Nr. 49 Sobota 18 Lutego 1939 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.05.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer

Miesięcznie złotych 2.50

Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 189

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.30, na prowincji miesięcznie zł. 2.30, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Państwa totalne rozpętały na świecie
Obłędny Wyścig Zbrojeń

Pojedynek zbrojeniowy przybiera jednak fatalny obrót dla dyktatur

ANGLIA WYDA W ROKU BIEŻ. 26 MILIARDÓW NA ZBROJENIA.

Jak donoszą z Londynu, produkcja zbrojeniowa Anglji dochodzi obecnie do swego szczytu. Według obliczeń wydatki na nadchodzący rok budżetowy wyniosą około 1 miliarda funtów szterlingów (26 miliardów zł.), z czego na obronę przeznaczono mniej więcej połowę, to jest 500 miln. funtów (13 miliardów zł.).

WIELKIE ZBROJENIA LOTNICZE FRANCJI.

Francuska misja lotnicza w Stanach Zjednoczonych zakończyła swe prace i dokonała nowych zamówień na dostawę przeszło 500 samolotów marki „Douglas", „Curtiss", „Glen - Martin" i „North American". Ze źródeł miarodajnych donoszą, że zamówienia francuskie w Stanach Zjednoczonych od lata roku ubiegłego obejmują 200 samolotów myśliwskich „Curtiss", 115 lekkich bombowców „Glen Martin", 200 lekkich bombowców „North American" i 100 lekkich bombowców „Douglas".

PROGRAM ZBROJENIOWY ROOSEVELTA.

Amerykańska Izba Reprezentantów przyjęła program zbrojeniowy Roosevelta przewidujący kredyty w wysokości 552 miliony dolarów, oraz 300 milionów dolarów na rozbudowę lotnictwa i umocnienie kanału panamskiego.

AMERYKA BUDUJE 3000 NOWYCH SAMOLOTÓW.

Departament wojny Ameryki zamówił 3 tysiące samolotów dla armii amerykańskiej.

SOWIETY ROZBUDOWUJĄ FLOTĘ.

Dla przeciwstawienia się niemieckim dążeniom hegemonistycznym na Bałtyku, Rząd ZSSR rozpatruje obecnie projekt rozbudowy swej floty bałtyckiej. Zdaniem obserwatorów zagranicznych, na realność tych zamysłów wskazuje fakt utworzenie dwóch nowych komisarjatów ludowych marynarki i rozbudowy floty.

REZERWA METALI W AMERYCE.

Z Nowego Jorku donoszą, że wysunięty przez członka izby reprezentantów, Karola Vinsona, — projekt ustawy w sprawie tworzenia zapasów metali na potrzeby przemysłu wojennego przewiduje sprowadzenie z zagranicy chromu rudy manganowej i cyny za ogólną sumę 100 miln. dolarów. Zapasy nagromadzone być mają conajmniej na okres 3 lat.

Gandhi wprowadza prohibicję w Bombaju

Legislatura okręgu bombajskiego składająca się w większości ze zwolenników kongresu indyjskiego, uchwaliła na wniosek Ganhi'e go prohibicję we wspomnianym okręgu z dn. 1 sierpnia b. r. Jedynie cudzoziemcy będą mieli prawo nabywania alkoholu.

Przesilenie w Belgii

Sprawa Martensa uniemożliwia tworzenie Rządu

Rokowania Pierlota w sprawie utworzenia nowego gabinetu w Belgii natrafiły w środę późnym wieczorem na poważne trudności ze strony partii liberalnej. Zaproszeni do współpracy liberalni politycy Jannesen i van der Poorten zażądali zwolania sądu honorowego, celem osądzenia afery Martensa. Ponieważ Pierlot odmówił temu żądaniu, politycy liberalni zapowiedzieli, iż nie wezmą udziału w tworzącym się gabinecie. Pierlot udał się następnie do króla, po czym oświadczył, iż w dalszym ciągu usiłował będzie stworzyć nowy Rząd, przechodząc do porządku dziennego nad nieporozumieniami wywołanymi przez nominację Martensa, która zdaniem jego uważana być powinna za fakt dokonany. Pierlot zamierza ewentualnie utworzyć Rząd dwuch partyj, opierający się — przy wykluczeniu liberałów — na stronnictwach katolickim i socjalistycznym.

Były premier Spaak oświadczył gotowość objęcia w nowym gabinecie teki ministra spraw zagranicznych.

Szwajcaria uznała Rząd gen. Franco

Rada związkowa republiki szwajcarskiej postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z Rządem Negrina i uznać Rząd gen. Franco.

Japonia uspakaja mocarstwa

Japońskie władze wojskowe i morskie otrzymały instrukcje, by otoczyły szczególną opieką słuszne (!) interesy państw obcych na wyspie Hainan. Tego rodzaju zapewnienia złożył wicekonsul japoński dowódcy kontrtorpedowca amerykańskiego, który przybył do wyspy.

Japonia wznawia rokowania w Z. S. S. R.

Minister spraw zagranicznych Arita polecił japońskiemu ambasadorowi w Moskwie Togo podjęcie przerwanych rokowań w sprawie układu rybackiego z Rządem sowieckim i nalegania na szybkie załatwienie tej sprawy. W kołach politycznych twierdzą, że nowe instrukcje zostały wydane ambasadorowi w konsekwencji głosów parlamentu, który domaga się rozwiązania sprawy umowy rybackiej z Sowietami w czasie do 15 marca.

Wciąż nowe oddziały armii republikańskiej przechodzą granicę francuską



Jak „Trzecia" Rzesza

wyobraża sobie emigrację Żydów z Niemiec

Propozycje niemieckie jakie przywiózł z Berlina dr. Rublee w sprawie zorganizowania emigracji żydów z Niemiec, stały się obecnie mniej więcej wiadome. W myśl tych propozycyj, Niemcy sugerują, aby w okresie 5 lat wyemigrowało z Niemiec 150 tysięcy żydów zarobkujących, liczących nie więcej nież 45 lat, oraz 250 tysięcy członków ich rodzin. Pozostawionoby w ten sposób w Niemczech około 200 tysięcy żydów, liczących powyżej 45 lat, którzy uznani zostali przez rząd niemiecki za niezdolnych już więcej do emigracji. Tych 200 tysięcy pozostawionych w Niemczech żydów, korzystałoby z większyc hupraw nień i przywilejów niż obecnie.

Dla finansowania emigracji 400 tysięcy Żydów, projekt niemiecki przewiduje, aby 25 proc. majątku posiadanego obecnie przez Żydów w Niemczech zostało zgromadzone w specjalnym funduszu emigracyjnym. Kontrolę nad tym funduszem sprawowałoby 3 kontrolerów, z których 2 z ramienia rządu, a 3-ci cudzoziemiec byłby wyznaczony przez komitet eviański, przy czym, zdaniem władz niemieckich, winien to być bankier aryjski o wybitnym międzynarodowym znaczeniu. Ci 3 kontrolerzy administrowaliby funduszem utworzonym na finansowanie emigracji z 25-procentowym udziałem pochodzącym z majątków żydowskich. Każdy z członków rodziny emigrującej miałby prawo zabrania ze sobą niezbędnej ilości sprzętów zarówno mebli jak i maszyn i innych sprzętów niezbędnych dla pionierskiej roboty kolonizatorskiej. Rząd Rzeszy zgodził by się na zorganizowanie w Niemczech już obecnie specjalnych obozów, w których przyszli emigranci przygotowani byli do swych przyszłych zajęć na roli.

Sprawa wysp Alandzkich

Na interpelację w sprawie ufortyfikowania wysp Alandzkich — parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagr. Anglii Butler, odpowiedział w Izbie Gmin, że: „Rządy fiński i szwedzki zwróciły się do Rządu brytyjskiego zapytując o jego poglądy w związku z propozycją tych Rządów co do częściowej fortyfikacji wysp Alandzkich. Rząd brytyjski odpowiedział że w zasadzie nie zgłasza żadnych zastrzeżeń wobec tych propozycji pod warunkiem, że zasięgnięta będzie opinia również innych zainteresowanych Rządów i że propozycje następnie przedłożone zostaną radzie Ligi Narodów.

Poltyka wewnętrzna Turcji

nie ulegnie zmianom

Ostatnio w Turcji obiegała uporczywa pogloska, że zmiana gabinetu pociągnie za sobą daleko idące następstwa w polityce wewnętrznej kraju. Ogłoszony przez ministra spraw wewnętrznych Faika Euztraga okólnik do wyższych władz administracyjnych państwa kładzie pogłosce tej kres. Minister podkreśla z naciskiem, że obecny Rząd jest emanacją stronnictwa republikańsko - ludowego i jest zdecydowany kroczyć drogą, wytkniętą przez Kemalizm. Zasada laicyzmu i wolności sumienia nie ulegnie zmianie. Reformy będą trwały nadal.

Reakcja muzułmańska

chce kobiety wpędzić spowrotem do haremów

Część prasy syryjskiej gwałtownie występuje przeciwko uczęszczaniu kobiet do kinoteatrów, „szerzących — zdaniem tych pism — pod pokrywką cywilizacji, demoralizację i zgorszenie, godzące w dobre obyczaje muzułmańskiego życia rodzinnego" i domaga się od Rządu wydania rozporządzenia, zabraniającego kobietom uczęszczania do kina.

Przed kinoteatrami stoją pikiety młodzieży, rekrutującej się przeważnie z kół studenckich, które nie wpuszczają kobiet na seanse, przy czym zniewalają je słownie i czynnie.

Związek „budzących się kobiet" w Damaszku zwrócił się do prezydenta republiki syryjskiej, oraz do członków Rządu i Parlamentu z apelem o zapewnienie bezpieczeństwa kobietom i usunięcie tego stanu rzeczy, godzącego w zasady wolności osobistej, zagwarantowanej konstytucją.

Na zawodach F.I.S. w Zakopanem

Marusarz bezkonkurencyjny w skokach

Porażka Norwegów w kombinacji

W czwartek odbył się na skoczni pod Krokwią, konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Zawody wywołały niebywałe zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 20 tys. widzów. Obecny był również Prezydent Rzeczypospolitej, który z zainteresowaniem śledził przebieg konkursu. Konkurs odbył się w czasie pięknej pogody, przy temperaturze powyżej zero. Skocznia była doskonale przygotowana, śnieg był mokry i tępy, rozbieg wskutek tego mało no śny.

Przed rozpoczęciem konkursu odbyły się skoki próbne, w których wzięli udział narciarze norwescy, uzyskując następujące wyniki: Birger Ruud — 72,5 m., Asbjoern Ruud 67 m., Myhra 77 m. Norwescy skoczkowie błysnęli w skokach próbnych wspaniałym stylem i świetną formą. W próbach wzięli ponadto udział Szwed Eriksson, który uzyskał 71 m. i Fin Valtanen, który osiągnął 65 m.

W samym konkursie bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Marusarz, który jeszcze raz potwierdził swą przynależność do elity najlepszych skoczków świata. Styl Marusarza był niezwykle piękny. Równe prowadzenie nart, wzorowe wychylenie ciała do przodu i spokojna postawa w locie. Marusarz osiągnął 73,5 i 71,5 m., ale niestety pięknymi skokami nie zdołał jednak nadrobić tej straty punktów, jaką poniósł w biegu na 18 km. i wskutek tego zajmie dalsze miejsce w kombinacji norweskiej.

Ze skoczków polskich poza Stanisławem Marusarzem, nadzwyczajnie dobrze wypadł pod względem stylu i długości skoku — Andrzej Marusarz. Dobrze wypadli również Wnuk, oraz Gut - Szczerba.

Zawodnicy norwescy mieli na skoczni szczególnego pecha. W pierwszej serii skoków, wszyscy Norwegowie, z wyjątkiem Fosseida mieli skoki z upadkiem. Spowodowało to dużą stratę punktów i zepchnęło Norwegów na dalsze miejsca.

Nieoficjalne wyniki konkursu skoków przedstawiają się następująco:

1) Stanisław Marusarz (Polska) 73,5 i 71, 5 m.
2) Lahr (Niemcy) 67 i 72.
3) Berauer (Niemcy) 64,5 i 66,5.
4) Andrzej Marusarz (Polska) 64 i 65.

W kombinacji norweskiej wielką sensacją jest generalna porażka zawodników norweskich, którzy po raz pierwszy w historii FIS nie zdołali zająć żadnego z pierwszych dwóch miejsc.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo w kombinacji zdobył Niemiec Berauer. Drugim jest Szwed Sellin. Prawdopodobnie pierwszy Norweg Fosseide zajmie dopiero czwarte miejsce.

Sensacją kombinacji norweskiej będzie również fakt, że Andrzej Marusarz sklasyfikuje się zapewne przed Stanisławem Marusarzem.

Stulecie spisku Konarskiego

Dnia 27 lutego 1839 rozstrzelano w Wilnie na Pohulance młodego bo 31 lat życia liczącego, wielkiego patriotę polskiego Szymona Konarskiego.

Skromny pomnik poświęcony jego pamięci znajduje się na miejscu kaźni koło terenów targów północnych.

Po walkach pod Wawrem i Grochowem, w których uczestniczył w randze kapitana, Szymon Konarski poszedł na wygnanie.

Z Francji udał się do Brukseli, gdzie porozumiał się z komitetem „Młodej Polski" i jako jego emisariusz udał się do Krakowa.

W wykonaniu programu działania „Młodej Polski" założono w Krakowie stowarzyszenie „Klub Polski", która to organizacja przeniosła się następnie do zaboru rosyjskiego i rozszerzyła się zwłaszcza na Litwie i Rusi.

Na ślad spisku wpadła najwcześniej policja austriacka i przesłała Rządowi rosyjskiemu portret i rysopis Konarskiego. Generał gubernator wileński Dolgorukow nakazał aresztowanie i Szymon Konarski wraz z innymi stanął przed prezydującym w komisji śledczej wicegubernatorem wileńskim księciem Mikołajem Trubeckim. Konarskiego bito kijami, krajano mu skórę, opalano go, wbijano mu gwoździe za paznokcie, ale mimo tych męczarni nie doprowadzono do tego, aby wydał kogokolwiek.

Skazany w wyniku śledztwa na śmierć został rozstrzelany na Pohulance w obecności tysiącznych tłumów.

W roku obecnym przypada stulecie męczeńskiej śmierci kapitana Szymona Konarskiego.

Nowa Gwinea nie zostanie skolonizowana

Rząd związkowy Australii otrzymał wczoraj wniosek w sprawie utworzenia w centralnym okręgu Nowej Gwinei kolonii żydowskich. Wniosek ten został odrzucony.

Księga zbrojeń Anglii

Kanclerz skarbu sir John Simon zakomunikował w Izbie Gmin, że w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się dwudniowa debata nad nowym projektem finansowania zbrojeń, który Rząd wnosi do Izby, a w myśl którego Rząd upoważniony ma być do zaciągania pożyczek wewnętrznych na finansowanie zbrojeń w podwójnej niż dotychczas wysokości, t. zn. do 800 miln. funtów, zamiast 400 miln.

Wydatki na dozbrojenie w ramach obecnego budżetu wynoszą p dziś dzień 210 miln. funtów. Wobec tego w ramach nowego projektu do pokrycia pozostaje około 600 miln. funtów. Nowy projekt wzorowany jest na poprzedniej ustawie, ale rozszerzony został objęciem również wydatków na obronę ludności cywilnej i na zakup żywności i innych niezbędnych artykułów.

Ogłoszona jednocześnie „Biała Księga" o sprawach obrony wykazuje, że preliminarz budżetowy na cele obrony na r. 1939/40 wynieść około 523 miln. funtów, wobec 262 miln. w r. 1937/38 i 388 miln. w bieżącym roku budżetowym. W ciągu pierwszych trzech lat pięcioletniego planu dozbrojenia wydatki na cele obrony wynoszą 1.173 miln. funtów. Suma ta nie obejmuje dodatkowych wydatków na koszty obrony cywilnej i dotyczy jedynie wojska, marynarki i lotnictwa. Jeżeli uwzględnić wydatki, związane z obroną cywilną — to całokształt wydatków w roku budżetowym 1939/40 wyniesie 580 miln.

Jeżeli chodzi o marynarkę projektowane jest włączenie do programu na r. 1939 budowy 2 dalszych pancerników, wobec czego ogółem 9 okrętów tego typu znajdować się będzie w budowie. Ponadto program na r. 1939 przewidywać będzie budowę dodatkowych 2 flotylli kontrtorpedowców, po 9 jednostek każda oraz 20 szybkic hokrętów eskortujących najnowszego typu, które by miały za zadanie udzielać żegludze ochrony zarówno przed łodziami podwodnymi, jak i przed nalotami z powietrza. Rozpoczęta zostanie również budowa jeszcze jednego lotniskowca. Poza tym przewidziana jest budowa 4 wielkich krążowników o działach 6-calowych oraz szeregu mniejszych jednostek morskich. W ciągu nadchodzącego roku budżetowego flota brytyjska powiększona zostanie ogółem o 80 nowych jednostek bojowych w ogólnej wyporności 120 tys. ton.

Jeżeli chodzi o wojska lotnicze preliminarz na r. 1939 przewiduje wydatki na sumę prezszło 200 miln. funtów w ciągu bież. roku budżetowego. Produkcja samolotów zwiększona została więcej niż dwukrotnie.

Koleje i drogi

Przemówienie p. min. Ulricha w Sejmie

Po skończonej dyskusji nad budżetem komunikacji, na środowym posiedzeniu Sejmu zabrał głos p. minister Ulrych, który odpowiedział na wszystkie zarzuty, porobione w dyskusji.

Mowę p. ministra podajemy w streszczeniu.

P. Minister podkreślił zainteresowanie sprawami komunikacyjnymi nie tylko obu Izb Ustawodawczych, ale i rad miejskich. Dyskusje te streszczają się zwykle do ubolewań nad polską biedą, a trzeba pamiętać o ofiarach, jakie kolej poniosła dla życia gospodarczego.

Obniżka taryf, którą p. minister zastał, obejmując urzędowanie, uszczupliła dochody kolei w przeciągu 3 lat o 240 milionów. WYSIŁEK TEN BYŁ KONIECZNY, ABY ŻYCIE GOSPODARCZE DOSZŁO DO RÓWNOWAGI, ALE MUSIAŁ SIĘ ODBIĆ NA INWESTYCJACH KOLEJOWYCH. Mimo to, z punktu widzenia klienta, kolej działa coraz sprawniej. Przewóz pasażerów i towarów rośnie i osiągnął w roku ubiegłym najwyższą cyfrę pasażerów na przestrzeni 20-lecia. Przewozy towarowe zbliżają się do przewozów w roku 1928, mimo że w ostatnim roku dużo wysokotaryfowych towarów przerzucono na transport samochodowy.

Wszyscy mówcy wypowiadają się za wzrostem wydatków, a nikt za wzrostem dochodów. Jeśli by kolej doszła do tych wpływów, które miała w 1929 r., to w przeciągu 3 lat wszelkie zaległości zostałyby wyrównane. Ale jeżeli nie będą wzrastały dochody, to jak mogą wzrastać rozchody.

P. minister uzasadniał podwyżkę taryf w ruchu podmiejskim wskazując, że były one niesłychanie niskie i wskutek tego ruch podmiejski przynosił olbrzymie straty. Do zagadnienia taryf towarowych Rząd podchodzi z największą ostrożnością i nie uczynił ani jednego posunięcia bez wysłuchania opinii odnośnych Izb gospodarczych.

Min. Ulrych odpowiada następnie na zarzuty, dotyczące pracowników kolejowych. PŁACE NA KOLEJACH NIE SĄ NIŻSZE, NIŻ W INNYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH, W PEWNYCH KATEGORIACH SĄ NAWET MOŻE NIECO WYŻSZE, uwzględniając dodatki, premie i beneficja. O premiach ponad tysiąc złotych w ogóle nie może być mowy. Najwyższe wynoszą 250 zł miesięcznie. W ostatnich 3 latach nastąpiła wielka zwyżka w dziedzinie awansów i mianowań; zasady starszeństwa przy awansach p. minister przestrzega. Awanse są jawne. Co do premii to w 1937 roku wynosiły 2 i pół milj. i objęły pracowników od najniższej do IV kategorii włącznie, w 1938 — półtora milj. i objęły kategorie od najniższej do IX-ej.

W zarzutach pos. Rudnickiego, dotyczących remuneracji w dyrekcji lwowskiej, nie ma ani ćwierć procentu prawdy. Straż kolejowa jest niezbędna do pilnowania miliardowego majątku kolejnictwa. Jest tej straży trzy tysiące paręset. Zarzut militaryzacji chętnie przyjmuje, ponieważ ten resort jest przeznaczony do pracy nie tylko w czasie pokoju. W przeciągu kilku lat przyjęto do służby kolejowej zaledwie 18 oficerów, a obowiązek przyjmowania ich wypływa z dekretu Prezydenta R. P. o służbie oficerów i podoficerów.

Następnie minister wspomniał o lojalnej współpracy zarządu kolejnictwa ze związkami zawodowymi i wzajemnie.

Gabinet brytyjski

i gen. Franco

Gabinet brytyjski obradował w środę nad sprawą uznania Rządu gen. Franco. Gabinet jednomyślnie zadecydował w zasadzie uznanie gen. Franco de facto, ale ogłoszenie tej decyzji nastąpi dopiero po porozumieniu z Rządem francuskim. Gabinet udzielił w tej sprawie pełnomocnictw premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifax.

Na zapytanie w tej sprawie premier odpowiedział w Izbie Gmin, iż sprawy ta jest wciąż jeszcze przedmiotem rozważań Rządu i że w chwili obecnej nie może jeszcze złożyć żadnych oświadczeń".

Na zapytanie posła Hendersona z Labour Party, czy odmowa Rządu brytyjskiego udzielenia praw kombatanta Rządowi gen. Franco stanowić będzie również kryterium dla załatwienia sprawy uznania Rządu gen. Franco, Premier Chamberlain, udzielając odpowiedzi odmownej, oświadczył „Rząd związany jest umowami międzynarodowymi w sprawie udzielenia praw kombatanta, ale w sprawie uznania żadne tego rodzaju umowy nie istnieją".

Oznacza to, że Rząd brytyjski przy uznaniu Rządu gen. Franco nie będzie stawiał żadnych specjalnych warunków. (PAT)

Strajk powszechny w Syrii

Z Homs donoszą, że wybuchł tam strajk powszechny. Ludność domaga się wykonania układu francusko syryjskiego. Doszło do licznych starć pomiędzy policją i żandarmerią, a demonstrantami, którzy obrzucali kamieniami gmachy rządowe. Liczba rannych ma być bardzo duża.

Jedna osoba została zabita. Gmach banku syryjskiego jest pod silną ochroną wojsk francuskich.

Walka z 8-mio godzinnym dniem pracy

w „Trzeciej" Rzeszy

W związku z obiegającymi pogłoskami o rzekomym wprowadzeniu w Niemczech 10 a nawet 12-godzinnego dnia pracy, celem zapobieżenia brakowi sił roboczych w Niemczech, radca Muenz z ministerstwa pracy w Rzeszy wyjaśnia, że również i nowe rozporządzenia przewidują 8-godzinny dzień pracy. W pewnych jednak okresach i w specjalnych wypadkach dozwolone jest przekraczanie 8-mio godzinnego dnia pracy(!). W niektórych gałęziach rzemiosła, przyznaje radca Muenz, podniesiono pracę do 10(!) godzin. Zaznaczyć tu należy, iż 8-godzinny dzień pracy nie był i nie jest zachowywany przy budowie fortyfikacyj niemieckich, gdzie pracuje się 12 a nawet i więcej godzin dziennie(!). (PAT)

Rozwiązanie Katolickiego

Związku Młodzieży

Na mocy rozporządzenia szefa S. S. i policji niemieckiej Himmlera rozwiązany został na podstawie dekretu „o ochronie narodu i państwa" katolicki związek młodzieży w Rzeszy niemieckiej wraz ze wszystkimi afiliowanymi organizacjami.

Prasa niemiećka

o zbrojeniach francuskich

Poczynione przez Francję zakupy samolotów wojskowych w Stanach Zjednoczonych stanowią w dalszym ciągu przedmiot rozważań prasy niemieckiej. Niemieckie biuro informacyjne twierdzi w depeszy z Waszyngtonu, że bawiąca w Stanach Zjednoczonych komisja wojskowa francuska, która w ubiegłym roku zakupiła już 100 samolotów, nabyła obecnie 500 dalszych samolotów bojowych. Ogólna suma, jaką Francja wypłaci za zamówione samoloty, wynosić zdaniem „D.N.B." 60 milionów dolarów. Wysokie czynniki francuskie, ciągnie dalej niemieckie biuro informacyjne, podają nawet cyfrę 615 samolotów. Chodzi tu o zamówione już w czerwcu ub r. 100 samolotów bojowych Curtissa, cena których wynosiła 5 milionów dolarów. W styczniu b. r. zamówiono dalsze 100 samolotów tego typu, dalej 200 lekkich bombowców, produkcji North American Aviation Company 115 lekkich bombowców Glenn Martina i 100 bombowców Douglasa.

Lebrun poraz drugi

prezydentem Francji?

PARYŻ. — „Le Jour" donosi, że na zebraniu szeregu osobistości politycznych miano postanowić, aby wobec naprężonej sytuacji między narodowej i wewnętrznej Francji zwrócić się do obecnego prezydenta Republiki p. Lebrun z prośbą, by zechciał kandydować ponownie.

„Le Jour" podkreśla, że gdyby prezydent Lebrun wyraził zgodę to wybory byłyby przesądzone, nikt bowiem inny nie wysunąłby przeciwko niemu swej kandydatury.

Apel Rządu republikańskiego

Według nadeszłych do Burgos wiadomości rząd republikański na zebraniu we wtorek, odbytym w Madrycie, uchwalił apel do wojska i ludności cywilnej. Apel wzywa do stawienia oporu aż do chwili uzyskania warunków pokoju, zapewniających niezależność kraju.

Podczas obrad rządu Madryt był bombardowany. Nalot ten pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach.

Czy król Jerzy VI

zabierze ze sobą koronę?

Koła dworskie w Londynie interesują się kwestią, czy król Jerzy VI, udając się w podróż do Kanady, zabierze ze sobą koronę. Nie zapadła jeszcze w tej sprawie decyzja. Na podstawie tradycji i ustaw korona królewska nie może być wywieziona z granic Anglii, to też gdy król Jerzy V był z wizytą oficjalną w Indiach, podczas obrzędu koronacyjnego w Delhi włożył na głowę koronę cesarza Indyj, którą wykonano w tym celu przed podróżą. Według statutu Westminster, korona imperialna może być wywieziona do Dominiów, w danym więc wypadku do Kanady.

Amnestia na Litwie

Prasa litewska donosi, że Prezydent Smetona w związku ze Świętem Niepodległości uwzględnił ponad 100 podań o ułaskawienie. W tej liczbie znajdują się również podania Niemców kłajpedzkich, skazanych na mocy ustawy o ochronie państwa i narodu.

Brodyj wolny

Prasa czeska donosi, że b. pierwszy premier rządu Rusi Podkarpackiej Brodyj został w sobotę 11 b. m. zwolniony z więzienia śledczego na podstawie powszechnej amnestii Prezydenta Republiki z dn. 2 grudnia 1938 r.

Szmelc na uzbrojenie

Rząd i polski postanowił w celu uzyskania zapasów starego żelaza usunąć we wszystkich miastach z ulic żelazne słupy latarń, poręcze oraz kraty. Zebrane żelazo przekazane zostanie do dalszego spożytkowania go specjalnie do życia powołanemu urzędowi.

Śmierć b. premiera Jaspara

Z Brukseli PAT donosi: Zmarł tu b. premier belgijski Henri Jaspar.

Sprawy rolnicze w komisji

Budżetowej Senatu

W środę obradowała Komisja Budżetowa Senatu nad budżetem min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca sen. Kamiński bardzo ostro wystąpił przeciw kartelom. „Nie mogę—powiada mówca — uwierzyć, aby przy zdecydowanej woli Rządu nie można było się uwolnić od hegemonii karteli w Polsce, nie tych drugorzędnych, lecz tych, które zajmują kluczową pozycję w życiu gospodarczym. Cóż nam po ustawach antykartelowych, kiedy one nic albo prawie nic nie dały?"

P. min. Poniatowski wygłosił obszerne przemówienie o przestawieniu ministerium Rolnictwa na linię zapewnienia krajowi aprowizacji na wypadek wojny oraz zapewnienia Państwu surowców zastępczych gwoli samowystarczalności.

Sen. Bisping mówił o ciężkiej sytuacji gospodarczej rolnictwa wskutek polityki gospodarczej banków, które pchały pieniądze do kleszczeni rolników stale i wszelkimi sposobami wówczas, gdy stopa procentowa dochodziła do 24 proc. w stosunku rocznym, stworzyła to, że rolnictwo jako dział gospodarki najmniej zorganizowany i nie myślący kategoriami gospodarczymi podobnie jak to czynił przemysł i bankowość, uległo tej pokusie.

Ten ustęp sen. Bispinga wymaga komentarzy. Chodzi tu o akcję dawnego obozu „sanacyjnego", który pożyczkami bankowymi kaptował sobie rolników. Ci to skaptowani rolnicy nie mogą dzisiaj wybrnąć z wysoko oprocentowanych długów, gdy rolnicy, którzy nie poszli na lep pożyczek i pięknych słów „sanacji", jakoś przebrnęli przez kryzys i dziś nalgry wają się z nałwnych.

Sen. Bol. Przedpełski stwierdza, że gospodarka min. Rolnictwa prowadzona jest wzorowo. Co się mówi, to się robi. Gospodarka w Lasach Państwowych jest niewątpliwie lepsza, niż w szeregu lasów prywatnych.

W dyskusji większość mówców wypowiedziała się przeciw przymusowej organizacji rolników.

Jeszcze „Żelazna Gwardia"

Rumuńskie władze bezpieczeństwa wpadły na trop dalszej komórki b. „Żelaznej Gwardii". Jeden z przewódców tej organizacji Wiktor Dragomirescu usiłował zbiec samolotem zagranicę, korzystając z pomocy sympatyka „Żelaznej Gwardii", pilota cywilnego Cistina. Po wystartowaniu z Bukaresztu samolot z powodu defektu silnika był zmuszony do przymusowego lądowania, podczas którego uległ częściowemu zniszczeniu, a obaj pasażerowie odnieśli poważne rany. W szpitalu ich obu zidentyfikowano. Przy tej okazji władze policyjne wpadły na dalsze zorganizowania akcji członków b. „Żelaznej Gwardii".

Anglicy finansują Rumunię

BUKARESZT, 15.2 (PAT). Ostatnie rozmowy przedstawiciela angielskich sfer gospodarczych, lorda Sempill'a, w Rumunii doprowadziły do ustalenia planu gospodarczej współpracy angielsko - rumuńskiej. W myśl tego planu Rumunia eksportować będzie do Anglii drzewo, opłacając w ten sposób roboty budowlane, przeprowadzone dla Rumunii przez firmy angielskie. Roboty te obejmą: budowę dróg, spichrzów i renowacje portów.

Zaznaczyć należy, że również dostawy wojskowe ze strony Anglii spłacone zostaną drzewem rumuńskim, przyczym przedstawicielowi angielskich sfer gospodarczych udało się w toku rozmów usunąć trudności związane z finansowaniem dodatkowych obrotów handlowych rumuńsko - angielskich.

Dla zrealizowania powyższych planów w najbliższym już czasie wyjadą do Rumunii specjaliści angielscy.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prenumeratę naszego wydawnictwa zamawiać można w dowolnym dniu. Opłata miesięczna z doręczeniem do domu w Warszawie lub przesyłką przez pocztę wynosi zł. 2.50

Przy zamawianiu pisma i przekazywaniu wpłat, prosimy o podawanie czytelnych i dokładnych adresów dla uniknięcia opóźnień w ekspedycji.

Administracja

Polska, Francja a „Trzecia" Rzesza

Solidarność międzynarodowa czy polityka wolnych rąk

W przededniu wizyty min. von Ribbentropa w Warszawie podjęła prasa niemiecka atak przeciw polsko - francuskiemu sojuszowi. Kampanja ta zmierzała przede wszystkim do nadania wizycie warszawskiej ostrza antyfrancuskiego, a stosunkom polsko - niemieckim charakteru wyłącznej „dwustronności".

Podłoże owej kampanii prasowej było jednak znacznie głębsze. Przygotowała ona mianowicie grunt dla oczekiwanej wówczas mowy kanclerza Hitlera w Reichstagu.

Ta rzekomo „pokojowa" mowa wysunęła nie tylko żądania kolonialne na zachodzie, lecz zawierała swe wyraźne żądła na wschodzie. Kanclerz Hitler oświadczył, że w Europie środkowej przywrócił „prawo samostanowienia" 10 milionów Niemców, że przeprowadził to, „nikomu nie zagrażając" i że „tylko zajął stanowisko obronne przeciw próbie wmieszania się ze strony trzeciej".

Jakie z tego wnioski wypływają na przyszłość? „Także w przyszłości nie zgodzimy się — zapowiedział kanclerz Hitler — żeby w niektóre, nas tylko obchodzące sprawy, państwa zachodnie poprostu próbowały się wmieszać, by przez swą interwencję przeszkodzić naturalnym i rozsądnym rozwiązaniom".

Gdzie miałyby być dokonane te „naturalne i rozsądne rozwiązania"?

Na wschodzie! Skąd to przypuszczenie? Kanclerz Hitler oświadczył, że „Niemcy są szczęśliwe, iż mogą posiadać uspokojone granice na zachodzie, południu i północy". Skoro więc na wschodzie granice nie są rzekomo „uspokojone", to z tego wynika, iż kanclerz Trzeciej Rzeszy zamierza właśnie na wschodzie przeprowadzić w przyszłości „naturalne i rozsądne rozwiązania", a wara państwom zachodnim, żeby próbowały wtrącać się w te wschodnie sprawy. To mają być dziedziny, zastrzeżone wyłącznie dla Trzeciej Rzeszy, a sojusz polsko - francuski trzeba sobie nareszcie wybić z głowy.

Od prasowej kampanji niemieckiej przeciw sojuszowi polsko-francuskiemu w okresie warszawskiej wizyty min. von Ribbentropa do przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu, ciągnie się jedna, wyraźna i konsekwentna linia. Okazuje się — wbrew paktowi polsko - niemieckiemu, który zawiera wyraźne uznanie zobowiązań sojuszniczych między Polską a Francją, oraz wbrew deklaracji francusko - niemieckiej, która uznaje zaciągnięte poprzednio zobowiązania Francji i Niemiec w stosunku do państw trzecich, rząd Rzeszy odmawia Francji prawa interesowania się wschodem europejskim, do czego jest w myśl sojuszu z Polską zobowiązana.

Z takimi pretensjami nie godziliśmy się i nigdy się nie zgodzimy, a ostatnie oświadczenie min. Bonneta w parlamencie wyraźnie podkreśliło, iż Francja, jako wielkie mocarstwo, nigdzie w Europie nie abdykuje i nie ogranicza się wyłącznie do obrony swych granic i swego imperjum kolonialnego. Inna rzecz, że nie wystarczają nam same zapewnienia i że nie możemy polegać tylko na oświadczeniach. W polityce rozstrzygają nie słowa, lecz czyny, a niezbędnym wstępem do czynu będzie dopiero dobre i rzetelne funkcjonowanie sojuszu polsko - francuskiego, po obu stronach.

Oświadczenie min. Bonneta o Polsce wprawiło Niemcy w zły humor. „Deutsche Allgemeine Zeitung" pisała z przekąsem, że w myśl przemówienia min. Bonneta, granica Stanów Zjedn., którą prez. Roosevelt umieścił we Francji, powinna być przesunięta aż po Wisłę.

Otóż propaganda hitlerowska, nie mogąc wbić klina między Polskę a Francję, probuje wywołać zamieszanie w opinii anglosaskiej straszakiem, że Francja wciągnie Stany Zjednoczone w „nieuspokojone" sprawy nad Wisłą. W kierowniczych kołach berlińskich zaniepokojono się mianowicie echem, które wywołało w Polsce wystąpienie prez. Roosevelta. Zwrócono w Berlinie uwagę — doniósł berliński korespondent „Temps" — na życzliwe stanowisko wobec polityki prez. Roosevelta niektórych dzienników polskich, co prawda opozycyjnych. Ale, jak wykazały wybory samorządowe, opozycja ma w kraju większość. Czy w razie konfliktu międzynarodowego, mógłby rząd prowadzić politykę przeciw większości kraju? W kierowniczych kołach berlińskich zdają sobie nagle sprawę, że „wschód europejski nie jest jeszcze regionem (okolicą), gdzie Trzecia Rzesza może dyktować swe prawo bez żadnego oporu".

W samej rzeczy bardzo wcześnie zaczęliśmy wskazywać na doniosłą rolę, którą odgrywa i odegra polityka Stanów Zjedn. w światowym układzie sił. Nie ulegliśmy psychozie potęgi Trzeciej Rzeszy, a groźbie ze strony osi Berlin — Rzym przeciwstawialiśmy przewagę trzech wielkich demokracyj zachodnich. Bezpośrednich jednak wniosków dla Polski na razie nie wymieniliśmy. **Wielkie zmiany w układzie sił dojrzewają niejednokrotnie powoli. Po cóż więc przedwcześnie roztaczać perspektywy,** nad któremi nikt w Polsce czynnie nie pracuje?

Jedno trzeba jednak powiedzieć spokojnie i otwarcie. W razie wybuchu wojny europejskiej, **Polska zaważy nie tylko jako kontynentalna siła wojskowa, lecz także wskutek swego klauzowego położenia geograficznego.** Nie uważamy wprawdzie, iż wojna jest nieunikniona, sądzimy, że utrzymanie pokoju jest w interesie całej Europy, **ale olbrzymia większość narodu polskiego nie chce poddać się planom hegemonji (panowania) Niemiec.** W Berlinie taka polska polityka nosi przezwisko antyniemieckie, my zaś określamy ją jako objaw solidarności międzynarodowej przeciw gwałtowi i przemocy.

Jeżeli trójkąt Berlin — Rzym — Tokio środkami wojskowymi lub groźbą rozpętania wojny odniósł wiele poważnych sukcesów, to ten fakt bezsporny nie jest argumentem przeciw, lecz za solidarnym działaniem państw, których interesy żywotne są lub mogą być zagrożone. Oczywiście od tej podstawowej, słusznej zasady do praktyki prowadzi trudna a niebezpieczna droga.

BENEDYKT ELMER.

Rzeczy dość ...niezwykłe

Z „Kurjera Wileńskiego" (numer z dn. 15 lutego) dowiedzieliśmy się, że do redakcji tego pisma przybył posterunkowy policji państwowej i doręczył członkowi redakcji, p. Fr. Ancewiczowi, asystentowi uniwersytetu wileńskiego, nakaz

wysiedlenia z Wilna.

Nakaz podpisał p. starosta grodzki p. J. Czernichowski, przy czym uprzedził grzecznie:

„W myśl art. 75, ustęp 3, zdanie 1 rozp. o postępowaniu administracyjnym, decyzja niniejsza — jako pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy — *nie wymaga uzasadnienia*".

A ponadto:

„Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku (instancji)".

No, proszę! Kropka. Sprawa załatwiona...

* *

„Kurjer Wileński" jest dziennikiem, reprezentującym w Wilnie nie tyle „Ozon", ile **popieranie bez zastrzeżeń Rządu i polityki rządowej.** Wobec takiego stanu rzeczy decyzja „bezapelacyjna" p. Czernichowskiego nabiera cech nieco groteskowych.

Przed tym już wysiedlono z tego Wilna paru działaczy białoruskich, między innymi dwuch księży: ks. Stankiewicza i ks. Tołłoczkę, tak samo bez „uzasadnienia" i — o ile wiem — modą „totalną" — nawet bez uprzedzenia Kurii Biskupiej. Wilno pamięta jeszcze **dawne wysiedlania księży katolickich.** Reaguje więc bardzo żywo na zarządzenia tego rodzaju.

Zdarzenie z p. Ancewiczem jest niejako ukoronowaniem praktyki onego wysiedlania na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 18 listopada r. 1927. Czas zatym nadszedł, by **poddać rewizji samo rozporządzenie,** i czas nadszedł, by kierownicze władze państwowe wkroczyły **w metody wykonawcze,** stosowane w województwach północno-wschodnich.

S. K.

Przed wyborem nowego papieża

Ofensywa państw „totalnych"

Prasa zachodnio - europejska i amerykańska pełna jest wiadomości o *nacisku*, jaki Italia faszystowska i „Trzecia" Rzesza hitlerowska usiłują wywierać na kardynałów Włochów i na kardynałów Niemców przed wyborem nowego papieża.

Rząd włoski zachowuje pewien umiar i próbuje nie przekraczać pewnych granic. Prasa hitlerowska natomiast zasypuje czterech kardynałów niemieckich, jadących do Rzymu

jawnymi pogróżkami,

na wypadek, gdyby wybór miał paść na papieża, któryby nie cofnął się z drogi, wybranej przez Piusa XI.

Mnożą się ataki na zmarłego papieża. Pius XI jest przedstawiany w opinii hitlerowskiej, jako zwolennik „frontów ludowych" (dosłownie), jako wróg zacięty *narodu* niemieckiego i *państwa* niemieckiego; coraz to częściej rozbrzmiewają inwektywy i nawet obelgi, skierowane przeciw Zmarłemu.

Od wielu stuleci nikt nie odważał się w sposób tak jaskrawy i brutalny wywierać presji na decyzję „conclave" kardynałów. „Bezbożnicy" sowieccy zostali zdystansowani.

Bezpieczeństwo, mniejszości narodowe i samorząd

Budżet min. Spraw Wewnętrznych w Sejmie

W czwartek Sejm rozpatrywał budżet min. Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca pos. Długosz podnosi, że budżet tegoroczny min. Spr. Wewn. spotkał się w Komisji Budżet. z życzliwym przyjęciem, stwierdza poprawę stanu bezpieczeństwa w kraju oraz że Bereza stała się miejsce pobytu dla niepoprawnych przestępców, po czym daje szkic obrad Komisji.

WYBORY.

Z dotychczasowego wyniku wyborów sprawozdawca jest zadowolony. Opozycja ciągle jeszcze uważa samorząd terytorialny za teren walk politycznych. Dotychczasowe wybory nie mogą jeszcze stanowić podstawy do ogólniejszych wniosków. O. Z. N. oraz bezpartyjni prorządowy i grupy apolityczne osiągnęły łącznie ok. 80 proc. ogólnej liczby kandydatów.

Wybory miejskie odbyły się dotychczas w 141 miastach, na ogólną liczbę 602 miast i to przeważnie w 2 tylko województwach. Nie można więc wyciągać z wyników tych zbyt daleko sięgających wniosków. Wybrano dotąd 2.516 radnych, w czym 42% otrzymały O. Z. N., bezpartyjni prorządowi i bezpartyjni, 29% — Stronnictwo Narodowe. Prasa opozycyjna usiłowała w podobny sposób oświetlić te wyniki, jak przy wyborach wiejskich, czemu tak samo należy się przeciwstawić.

W zakończeniu sprawozdawca zwraca uwagę na wychowanie człowieka w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego, jakie czytamy w książce „Strzępy Meldunków".

MOWA POS. WENDY.

Mowa płk. Wendy miała charakter programowy. Po ukłonie w stronę K. O. P. i policji mówca, przeszedł do zagadnienia mniejszości narodowych.

O Ukraińcach powiedział:

„O. Z. N." od samego początku swego istnienia stoi w stosunku do ludności ukraińskiej na stanowisku współpracy i bratniego współżycia obywatelskiego. Uznajemy odrębności narodowe i kulturalne tej mniejszości i szanujemy je, byle by nie godziły one w spoistość i całość Państwa Polskiego i nie dążyły do odgraniczania się chińskim murem nienawiści".

Następnie mówca zabrał się do Żydów. Oświadczył:

„Stosunek nasz do mniejszości żydowskiej nie wynika z jakichś rasistowskich teorii — wyrasta on na podłożu obcości kulturalnej, uciążliwości żydów jako elementu gospodarczego. Żądamy od tej mniejszości podporządkowania się woli całego Narodu Polskiego i poczynienia ze swej strony wszelkich kroków w kierunku zwiększenia emigracji.

Ilościowa supremacja tej mniejszości w handlu, w przemyśle, rzemiośle i licznych zawodach wolnych, wpływająca niejednokrotnie na obniżenie poziomu etycznego tych dziedzin życia publicznego — zmusza nas, do jak najbardziej kategorycznego ograniczenia liczby żydów w Polsce drogą masowej emigracji.

„W związku z pewnymi oświadczeniami przedstawicieli mniejszości żydowskiej, składanymi w tej Izbie, stwierdzam, że poglądy nasze i akcja nie będą uzależnione od jakichkolwiek deklaracji; są one bowiem oparte na materiale dokładnie przestudiowanym i opracowanym. Są one nie zmienne, jak nie zmienną jest uchwała Rady Naczelnej O. Z. N., głosząca, że „poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla Narodu Polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej".

Ze środków, zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej wykluczamy zdecydowanie wszelką demagogię i licytację haseł gdyż ani sprawa ta nie należy do zagadnień, dających rozwiązać z dnia na dzień, ani też próby jej rozwiązania w atmosferze gróźb i gwałtów nie tylko nie doprowadzą do pożądanych i pozytywnych wyników, lecz i samego zagadnienia nie posuną o krok naprzód.

ŚWIETNY WYNIK.

Dalej mówca opisuje wyniki akcji konsolidacji narodowej:

„Konsolidacja narodowa zatacza coraz szersze kręgi i metoda Obozu Zjednoczenia Narodowego bezpośredniego kontaktu „porozumiewania się ze społeczeństwem, daje widoczne, dobre rezultaty. *Wynikiem tego jest ożywiona aktywność poszczególnych sztabów partyjnych, które jednoczą się w walce z Obozem Zjednoczenia Narodowego.* Jednoczą się mimo wielkich nieraz zasadniczych rozbieżności programowych, jednoczą się jedynie dla celów i potrzeb taktycznych. Na uwagę zasługuje fakt, że wyraźne sprzeczności grupowe między chłopstwem i ziemiaństwem, robotnikami a finansjerą, drobnomieszczaństwem a przemysłem — nie mącą harmonii zgodnej i jednolitej faktycznie taktyki sztabów i prasy partyjnej.

PANOPTICUM POS. WENDY.

Powiedział bym, że sytuacja obecna na tej giełdzie politycznej jest czymś nakształt krzywego zwierciadła rzeczywistości. Byliśmy coprawda świadkami koalicji partyjnej Centrolewu, ale nie mieliśmy do czynienia z koncepcją „Prawolewu" czy „Lewoprawu". Bowiem, gdy konserwatyści po cichu i głośno zachęcają do oporu przeciwko konsolidacji, sztab ludowcowy, gdy organy prasowe przemysłu i finansjery patronują opozycji socjalistów w stosunku do O.Z.N. — sądzę, że najwłaściwszą nazwą jej nieformalnej, lecz faktycznej koalicji jest „Prawolew" czy „Lewopraw". Można mniemać, że ten potworek z punktu widzenia biologii politycznej będzie w niedalekiej już przyszłości należycie respektowany i demonstrowany, jako rzadki i ciekawy okaz z panopticum osobliwości politycznych w Polsce.

MIRAŻE POS. WENDY.

Na szczęście koalicja ta nie jest niebezpieczna, gdyż *pod wpływem ideologii O.Z.N. doły partyjne Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, P.P.S. i innych pomniejszych ugrupowań coraz bardziej oddalają się psychicznie od swych sztabów i coraz liczniej garną się pod sztandary ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.*

Niestety, nie możemy się porozumieć z tymi partiami, jako całością, gdyż kierownictwo Stronnictwa Narodowego nigdy, nawet, gdy było przy władzy, nie chciało brać odpowiedzialności za losy Państwa, a obecnie wyżywa się w ustawicznej negacji.

Stronnictwo Ludowe wykazuje kolosalne rozbieżności między poglądami swej góry i dołów. Podczas, gdy doły organizacji są trzeźwe, są pełne zrozumienia dla aktualnych zadań Narodu i Państwa i dla idei konsolidacji, góra uprawia z tępym uporem sabotaż idei konsolidacji i zdaje się nie rozumieć naszych państwowych konieczności.

Niewątpliwie P.P.S., posiadająca chlubne tradycje niepodległościowe, posiada wielu sympatyków wśród starszej generacji Obozu, ale są to uczucia raczej osobiste Dopóki nie zejdzie ona ze stanowiska klasowego, nie odetnie się od wpływów i powiązań międzynarodowych, nie wykluczy ze swych szeregów mniejszości żydowskiej porozumienie z nią nie będzie możliwe".

Jednym słowem pos. Wenda gotów przytulić do ozonowego łona endeków, ludowców i socjalistów pod jednym tylko warunkiem, że przestaną być endekami, ludowcami i socjalistami.

Po dodatniej ocenie dekretu prasowego mówca wyraził uznanie dla pracy p. premiera.

BEZPIECZEŃSTWO.

W przeciwieństwie do sprawozdawcy pos. Dudziński uważa, że bezpieczeństwo osobiste w państwie zmniejszyło się. Stajemy się coraz bardziej państwem policyjnym, co spowodowało, że bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny zwiększyły się.

Pokwitowania

NA BUDOWĘ DOMU IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Komitet P. P. S. Dzielnicy Śródmieście - Piotrków Tryb. zł. 10.

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Litmanowicz Berek — Wieluń zł. 1

F. G. zł. 3.

I. M. zł. 1.

Decyzja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną dr. Kazimierza Petrusewicza, asystenta U. S. B. w Wilnie, skazanego na cztery lata więzienia w procesie tak zw. lewicy akademickiej.

Sąd Najwyższy **UCHYLIŁ** wyrok wileński i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

KŁOPOT z IMIENINAMI

Wystarczy rzucić okiem na kalendarz, aby co parę dni przypomnieć sobie, że czyjeś imieniny i że temu komuś należy złożyć życzenia, dać dowód pamięci, a jeśli łączą nas z nim ściślejsze stosunki, obdarować go czymś, złożyć mu upominek. Wybór podarunku nie jest rzeczą łatwą, wymaga wielkiego taktu i pomysłowości, które muszą uwzględniać wiele okoliczności. Robienie prezentów jest pewnego rodzaju sztuką, dowodzącą, że się naprawdę myślało o kimś, że się zna jego upodobania i potrzeby i umie je zaspokoić w sposób taktowny, a nawet możliwie pożyteczny.

Kwiaty są darem przyjmowanym chętnie przez kobiety, ale więdnącym szybko. Obdarowujący pragnąłby, aby dar jego był trwały, aby pozostawał w kontakcie z osobą, która go otrzymała i przypominał ofiarodawcę. Dobrze jest, jeżeli podarunek nie jest rzeczą zamkniętą w sobie, wyczerpującą szybko swoje możliwości, ale jeśli jest długowieczny i świadczy o fantazji tego, który jest jego autorem. Dobry podarunek jest trwały i tworzy nowe perspektywy.

Czyż z tego punktu widzenia nie należy losowi loteryjnemu oddać pierwszeństwo przed innymi prezentami? Los, złożony w darze, zdaje się uśmiechać i lśnić wszelkimi powabami oczekiwania i nadziei. Odnawia się z klasy na klasę, a tym samym utrzymuje kontakt duchowy z tym, który go ofiarował. Jeśli wygra, przynosi nowe, sięgające daleko możliwości, związane z osobą inicjatora, odświeżające myśl o nim w pamięci.

Pamiętajmy o tym zwłaszcza teraz, bo już 23 lutego rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterji Klasowej.

Dymisja Spaaka

Rząd belgijski pod przewodem socjalisty **Spaaka** podał się do dymisji w okolicznościach bardzo oryginalnych. Oto trzej ministrowie liberalni, w tym teść Spaaka min. spraw zagr. Janson, odmówili dalszej współpracy w koalicyjnym rządzie. Odmówili dla tego, że władze stronnictwa kazały im odejść, władze zaś powzięły taką uchwałę dla tego, że Rząd powołał do flamandzkiej akademii medycznej dr. Martensa, skazanego po wojnie na śmierć za współdziałanie z niemieckimi władzami okupacyjnymi, a następnie ułaskawionego.

Tę sprawę Martensa pozostawmy na uboczu. Można na nią zapatrywać się rozmaicie. Spaak bronił swej nominacji, wychodząc z założenia, że amnestia kładzie krzyż nad przeszłością i — co ważniejsza — powołanie Martensa powitane zostało bardzo gorąco przez Flamandczyków i stanowiło poważny krok na drodze do porozumienia obu narodów, potrzebujących dziś zgody więcej, niż kiedykolwiek.

Stanowisko Spaaka nie znalazło jednak powszechnego uznania. Przy głosowaniu w Izbie nad wnioskiem liberałów, domagającym się odwołania Martensa, Rząd otrzymał tylko dwa głosy większości, przy 7 wstrzymujących się Wszystkie kluby się podzieliły, nie wyłączając socjalistów i katolików, a nawet wnioskodawców liberalnych, tylko faszyści(rexiści z wyjątkiem jednego) i komuniści głosowali zwarcie przeciw rządowi. Nazajutrz po głosowaniu, 200 faszystów wespół z grupą otumanionych b kombatantów, obległo prywatne mieszkanie Spaaka, gdzie była tylko jego żona i dzieci, a gdy na telefoniczne wezwanie żony, Spaak pośpieszył do domu, to przy wysiadaniu z samochodu, banda rzuciła się na niego, wołając, by podał się do dymisji i dotkliwie go potłukła. Spaak oświadczył, że terror nie skłoni go do ustąpienia.

Ale skłonili go liberałowie, koledzy z gabinetu. Spaak nie upadł w Izbie, na drodze parlamentarnej, lecz w wyniku poza-parlamentarnej uchwały partii liberałów. To co Spaak wytykał wielokrotnie swej partii, że chce obalić Rząd na kongresie partyjnym i w ten sposób sprzeniewierza się zasadom parlamentarnym, to spotkało go ze strony liberałów, którzy wcale się nie przejęli tym, że postępują nieparlamentarnie.

Bo też sprawa Martensa była tylko pretekstem, pierwszą lepszą okazją do obalenia Spaaka, gdy nie stało już okazji z Burgosem. Najlepszym tego dowodem to, że nominacja Martensa nastąpiła w dniu... 10 listopada, a liberali dostrzegli ją dopiero teraz. Ale w listopadzie była nadzieja, że Burgos doprowadzi do upadku Spaaka, a skoro to się nie stało, trzeba było znaleść co innego. I znalazł się Martens.

Ten przykład oświetla jaskrawo trudną sytuację socjalistów w Belgii, w kraju wysoce uprzemysłowionym o ostrym napięciu walk klasowych i niemniej ostrych zatargach narodowościowych walońsko - flamandzkich, tym ostrzejszych, że hitleryzm właśnie na tych antagonizmach narodowościowych spekuluje najwięcej: reksiści stale występują jako „obrońcy" Flamandczyków (pamiętna jest podróż marionetki faszystowskiej Degrelia do Berlina), a gdy Spaak mianował Martensa ku powszechnemu zadowoleniu Flamandczyków, urządzili łobuzerską napaść na niego.

Zapyta czytelnik: dobrze, ale przecież liberałowie wchodzą do większości rządowej i powinno im zależyć tak, jak socjalistom, na utrzymaniu koalicji, zwłaszcza, że sami zgodzili się na premierostwo Spaaka.

Tak oczywiście powinnoby być, gdyby koalicja opierała się na szczerych i uczciwych przesłankach. Ale zarówno katolicy — którzy również, jak gdyby w zmowie z liberalami i na zmianę z nimi, sprawiali socjalistom trudności na każdym kroku — jak liberałowie tworzą koalicję z socjalistami **tylko z musu**, z konieczności, jako z najsilniejszym stronnictwem Izby, bez którego rządzić niepodobna.

Ale zmuszeni do koalicji, katolicy i liberałowie robią wszystko, by **uniemożliwić** lub przynajmniej utrudnić pracę i rządy socjalistom. Raz im się wydaje rzeczą wygodną, by socjalista był premierem, gdyż w ten sposób można na niego zrzucać odpowiedzialność za wszystko zło, które się dzieje w kraju. Innym znów razem, gdy zanosi się na jakąś reformę, liberałom czy katolikom niemiłą, starają się usunąć socjalistę od kierownictwa rządów, ale zawsze dążą do sabotowania programu prac parlamentarnych.

Kierowanie rządem staje się w takich warunkach sztuką **raczej cyrkową, niż polityczną. I nic** dziwnego, że sytuacja Belgii zarówno pod względem gospodarczym (wzrost bezrobocia), jak polityki zagranicznej i narodowościowej jest coraz trudniejsza. Koalicja zużywa swą energię na walki wewnętrzne, w których partie burżuazyjne — **po części świadomie** — dążą do skompromitowania parlamentaryzmu i torują w ten sposób drogę faszyzmowi; socjaliści zaś, chcąc ratować parlamentaryzm, muszą iść na kompromisy ze stronnictwami burżuazyjnymi, które każą sobie drogo płacić za każde ustępstwo, którego w dodatku... **nie dotrzymują.**

(jmb)

Plan inwestycyjny

Z posiedzenia Komisji Inwestycyjnej Sejmu

W środę obradowała w obecności wicepremiera Kwiatkowskiego sejmowa Komisja Inwestycyjna.

Referował pos. *Sikorski*, podnosząc, iż projekt rządowy o dotacjach na F. O. N. i o inwestycjach z funduszów państwowych obejmuje tym razem okres trzyletni.

Wydatki inwestycyjne państwa przekroczyły w ostatnim piętnastoleciu 7 miliardów, nie licząc wydatków wojska i licznych mniej lub więcej upaństwowionych przedsiębiorstw. W tym wydano na koleje 1.600 milionów, na drogi 1.700 miln. i tyleż na budownictwo. W r. 1930 inwestycje publiczne sięgały 784 miln., w r. 1933 spadły na 279 miln., a w 1937 38 przekroczyły 914 miln., w bieżącym zaś roku przekroczyły 1 miliard zł.

Na pokrycie tej inwestycji służyły liczne pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne. Niekiedy nawet na więcej, niż 10 proc. Nie zawsze sobie zdawano sprawę, że pracuje się bardzo drogim pieniądzem. Nieraz nadużywano możność zaciągania kredytu. Wreszcie w r. 1936 został przedłożony jednolity plan inwestycyj państwowych, który miał ustalić hierarchię potrzeb.

Już w lutym 1936 r. wielka Narado Gospodarcza, zwołana przez Rząd, ustaliła taką okoliczność: 1) obrona narodowa, 2) efekty o rentowności bezpośredniej (koleje, elektrownie, gazownie i t. p.), 3) efekty o pośredniej rentowności (drogi lądowe i wodne, melioracje podstawowe, urządzenia dla usprawniania obrotu płodami rolnymi i t. d.), 4) efekty socjalne dla złagodzenia bezrobocia (inwestycje miejskie, przemysł ludowy i t. d.).

Czteroletni plan z r. 1936 w wielkiej mierze już został zrealizowany. Przewidywał on inwestycje cywilne na 1650 — 1800 milionów, a ustawa o dotacjach na F. O. N. przewidywała poza tym miliard złotych. Wydatki inwestycyjne ze Skarbu Państwa w tym czteroleciu przekraczają łącznie z przewidywaniami na r. 1939/40, sumę 3 miliardów zł.

PLAN TRZYLETNI

60 proc. tego planu, czyli sumę 1.200 miln. zł., przeznacza się na dotacje na F.O.N. Wiadomo, że wydatki z tego funduszu mogą być dokonane tylko na zwiększenie zasobów i na inwestycje w zakresie obrony Państwa. Plan cywilny obejmuje 800 miln. zł. Oczywiście, służąc dozbrojeniu gospodarczemu, i te wydatki wzmacniają potencjał obronny.

Największe wydatki w tym dziale cywilnym idą na inwestycje komunikacyjne, a mianowicie 210 miln. na koleje, 200 miln. na drogi lądowe, 75 miln. na drogi wodne. Prócz tego mają płynąć jeszcze na te inwestycje sumy z własnych środków P.K.P.

Bilans P.K.P. wykazywał na koniec roku 1937 majątek ponad 8.814 miln. zł. Gospodarka wymaga jeszcze usprawnienia i oszczędności.

Referent stwierdza:

Obecnie jest taki stan rzeczy, że ani budżet nie daje poglądu na całość wydatków państwowych ani plan inwestycyjny nie daje poglądu na całość inwestycji. Konstrukcja ustaw inwestycyjnych zmienia się również z roku na rok. Obecny projekt zrywa z zasadami jakie były stosowane w ustawie z roku 1937 i w ustawie z roku ubiegłego, bowiem, wyłączając Fundusz Pracy i budownictwo mieszkaniowe, wprowadza ponownie fundusz drogowy i fundusz obrotowy reformy rolnej, oraz odbiega od rocznego okresu budżetowania, a jedynie Rada Ministrów ustala roczne podziały.

Różnolitość i stała zmiana podstaw prawnych zaciemnia przejrzystość finansów publicznych i utrudnia kontrolę parlamentarną, a ponadto wpływa i merytorycznie ujemnie. A ponieważ Państwo w myśl Konstytucji wydatkować poza budżetem nie może, wszystkie działania inwestycyjne Państwa muszą być objęte budżetem nadzwyczajnym.

Następnie przemawiał wicepremier i min. Skarbu Kwiatkowski.

MOWA WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

(W streszczeniu).

Wicepremier Kwiatkowski przedstawia na wstępie trudności należytego ustosunkowania planu inwestycyjnego do potrzeb państwowych, życia gospodarczego, rynku wewnętrznego. Krzyżuje się szereg postulatów regionalnych, żądań poszczególnych resortów ministerialnych i t. d. Plan inwestycyjny musi przede wszystkim uwzględnić najważniejsze potrzeby i być wyrazem harmonii. Następnie wicepremier Kwiatkowski przedstawia obraz akcji inwestycyjnej za 6-lecie i wskazuje, iż *w pierwszych trzech latach inwestycje pochłonęły ogółem 1 miliard 600 milionów, podczas gdy już następne 3-lecie — 3 miliardy 300 milionów.*

Rozwój akcji inwestycyjnej jest możliwy tylko przy równoczesnym utrzymaniu równowagi budżetu i przy nie nadwyrężaniu rynku finansowego. Wicepremier przechodzi do omówienia stanu rynku finansowego w okresie od 1928 do 1938, ilustrując go bogato cyframi. Najlepiej przedstawia się rok 1937, gorzej już 1938: w pierwszym półroczu ubiegłego roku mieliśmy poważny ubytek wkładów, w drugim to samo, w ostateczności jednakże nadrobiono to wszystko. Na ogół rok 1938 przedstawia się jako okres mniejszej kapitalizacji wkładowej, ale rozwoju gospodarczego, który absorbuje te wolne kapitały. Nie było zjawiska bezrobocia kapitałowego, równocześnie wzrosły obroty gospodarcze, szczególnie rekordowym był obrót czekowy, który się wyraził cyfrą 3.8 miliarda w PKO.

Udało się nam zharmonizować akcję inwestycyjną z rynkiem finansowym. Okres inwestycyjny musi być dłuższy, aniżeli normalny okres budżetowy, bo jest to akcja długofalowa. Na r. 1938 przewidziane inwestycje wyrażają się cyfrą około miliarda 250 milionów już po potrąceniu obsługi długów. Preliminowana kwota 2 miliardów, która objęta jest ustawą inwestycyjną, zostanie osiągnięta z następujących źródeł: 500 milionów z rezerw ubezpieczeń społecznych, 400 milionów z zorganizowanego rynku finansowego, 150 miln. — kapitał zagraniczny w towarach i gotówce, krajowy kredyt towarowy 75 miln., różne kredyty krótkoterminowe — 800 miln.

Inwestycje w Polsce mają na celu przede wszystkim obronę Państwa, zmianę struktury gospodarczej oraz zwiększenie dochodu społecznego. Należy ostrożnie rozłożyć ich ciężar, bo ani druga inflacja, ani naciśnięcie śruby podatkowej śladem obcych wzorów nie jest w Polsce wskazane, dalej nie jest równie możliwy zbyt silny drenaż rynku finansowego, albowiem w Polsce zadłużenie się publiczne szło dotychczas tempem najsilniejszym w stosunku do innych państw.

Trzeba mieć i rezerwy na czas kryzysowy, bo mimo dążeń do samowystarczalności nie udało się oderwać od międzynarodowej sytuacji gospodarczej. *Inwestycje nie mogą zagrażać równowadze bilansu płatniczego.*

Rozważając zagadnienie pożyczek zagranicznych, wicepremier Kwiatkowski analizuje wartość dotychczasowych i wyraża dość sceptyczny pogląd. Nie załatwiają sprawy rozwoju gospodarczego emisje banknotów, ale zaufanie oparte na charakterze i chęci pracy dłużnika, który chce dług spłacić. Na tym zaufaniu buduje się wielkie instytucje finansowe, a ich dotychczasowy brak w Polsce, to główna przeszkoda naszego większego marszu naprzód. I dlatego też plan inwestycyjny przedłożony Komisji nie jest tak dynamiczny, jakby niektórzy tego chcieli. Gdybym przestał być ministrem Skarbu i zasiadł na ławach poselskich, to bym się może buntował tak jak płk. Wenda.

Po mowie p. wicepremiera odbyła się dyskusja.

W Zagłębiu Dąbrowskim inaczej...

„Geomotrja wyborcza" w walce z proporcjonalnością przy wyborach samorządowych. Słowa Ministra a praktyka w terenie

Przy nowelizowaniu ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego, w ubiegłym roku — w Sejmie, p. wiceminister Korsak zapewniał, że okręgi 1 i 2-mandatowe w miastach nie będą stosowane; tymczasem dowiadujemy się, że **Sosnowiec**, 120-tysięczne miasto robotnicze, ma być podzielony na 20 okręgów wyborczych, w tym **18** okręgów ma być **2-mandatowych**, czyli olbrzymia większość mieszkańców miasta zostanie pozbawiona prawa proporcjonalnego głosowania, a wybierać radnych będzie zwykłą większością głosów.

Wiemy, że miejscowych matadorów „sanacyjnych" z Magistratu i Ubezpieczalni Społecznej oblewają zimne poty na wspomnienie o zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej, ale trudno nam uwierzyć, by władze administracyjne koniecznie musiały iść z odsieczą różnym posadkowiczom i dla ich przyjemności pozbawiały robotnika zagłębiowskiego prawa proporcjonalności — prawa, które dała robotnikom reszty Polski — ustawa samorządowa i które to prawo uszanowane było w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Gdyni i innych miastach.

Przecież robotnik Zagłębia nie jest „obywatelem drugiej klasy" i nie zasługuje na takie traktowanie go. A że w okręgach 2-mandatowych robotnicy zostaną pozbawieni możności wyzyskania pełni swych praw i Rada Miejska, powstała z takich wyborów, nie będzie odzwierciadlała prawdziwych nastrojów mieszkańców miasta — to łatwo wykażemy na takim przykładzie.

W okręgu 2-mandatowym wyborca głosuje tylko na jedno nazwisko, i tak, jeśli w okręgu głosowało 2000 wyborców i na kandydata PPS padło 1600 głosów, a na kandydata OZN-u 300 głosów, to w rezultacie przejdzie 1 radny z PPS, mający 1600 głosów i 1 radny z OZN, mający za sobą tylko 300 głosów, gdyż ustawa wymaga tylko $^1/_8$ oddanych głosów, aby uzyskać 1 mandat, a $^1/_8$ od 2000 jest 250 głosów.

W taki to „chytry" sposób panowie z OZN-u pragną zabezpieczyć sobie wbrew woli wyborców, rządy w mieście.

Ciekawi jesteśmy, co będzie miało większą wagę — słowa w Sejmie pana ministra, czy obawy lokalnych wodzów „sanacyjnych".

A że już w praktyce taką geometrię stosuje się w Zagłębiu — dajemy drugi przykład z wyborów gminnych.

Odbyły się świeżo wybory do Rad Gromadzkich w Zagłębiu, tam, gdzie listy PPS nie były unieważnione, wszędzie odnieśliśmy zwycięstwo nad OZN-em, obecnie zbliża się okres wyborów do Rad Gminnych i znowu puszczono w ruch geometrię wyborczą.

W gminie **Łagisza** dokonano następującego podziału gromad na okręgi wyborcze:

Gromada **Łagisza** — większość ma OZN, gdyż listy PPS były unieważnione; gromadzie tej na **30 radnych** gromadzkich przydzielono **7 mandatów radnych gminnych.** Połączonym gromadom **Gródków — Bory** z tejże gminy Łagisza, na **46 radnych** gromadzkich przydzielono **6 radnych gminnych**, a połączonym gromadom Sarnów - Preczów na **36 radnych** gromadzkich przydzielono **3 radnych gminnych.**

Naturalnie, gromady: Grudków, Bory, Sarnów i Preczów mają większość PPS-owsko - Ludową i na **82 radnych** gromadzkich wybiorą **9 radnych** gminnych, a gromada Łagisza, mająca większość ozonową, na **30** radnych gromadzkich wybiera **7 radnych** gminnych.

Taka jest „geometria" i taka jest proporcja „sanacyjna", stosowana w Zagłębiu Dąbrowskim.

L.

Losy Międzynarodowego Kongresu Psychologów w Wiedniu

Zgodnie z postanowieniem ostatniego kongresu psychologów następny dwunasty z kolei kogres miał odbyć się w roku 1941 w Wiedniu. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy Niemieckiej, już po sześciu tygodniach psychologowie amerykańscy wystąpili z jednomyślnym protestem. T-wo Psychologiczne w Wisconsin uchwaliło, że jego członkowie powstrzymują się od udziału w Kongresie, ponieważ Niemcy są obecnie rządzone przez dyktaturę, która podporządkowała sobie naukę i uczonych, spowodowała ustąpienie wielu uczonych i profesorów z ich stanowisk, była przyczyną emigracji wielu wybitnych uczonych do innych krajów i przyniosła taką szkodę psychologii niemieckiej, że nie może ona utrzymać się na tym wybitnym stanowisku.

Podobne rezolucje zostały uchwalone przez inne towarzystwa

We wrześniu American Psychological Association, posiadająca około 2500 członków, jednomyślnie uchwaliła prosić Komitet Organizacyjny XII-go Kongresu Psychologów o zwołanie Kongresu do jakiegoś innego kraju, w którym „postęp psychologii jako nauki nie spotka przeszkody ze strony rządu wrogiego tradycji wolnej i niezależnej nauki"

Sowiecki „błękitny ekspress"

Na linii kolejowej Moskwa — Mińsk ma być uruchomiony nowy pociąg pośpieszny, nazwany „błękitnym expressem". Według doniesień organu komisariatu komunikacji „Gudok", „błękitny express" ma być wyposażony w najnowsze zdobycze techniki kolejowej. Wnętrze wagonów ma być urządzone z niebywałym luksusem, jak np. podłogi mają być wysłane dywanami, a w każdym wagonie znajdować się będzie specjalny przedział dla gry w szachy. „Błękitny express" wyruszy w swą pierwszą podróż z Mińska do Moskwy w przededniu otwarcia XVIII kongresu partii komunist. 9 marca b. r. Tym luksusowym pociągiem wyjadą z Białorusi delegaci na kongres komunistyczny. (PAT).

Kto będzie następcą prez. Godlewskiego w OZN?

W związku z opuszczeniem stanowiska prezydenta m. Łodzi przez p. Godlewskiego, prezesa OZN, wśród sfer OZN stała się aktualną sprawa obsadzenia stanowiska prezesa OZN w Łodzi. Wśród kół dobrze poinformowanych wymieniane są dwie kandydatury, mające największe szanse uzyskania nominacji: p. Seweryna Malinowskiego, męża zaufania kół legionowych, obecnego prezesa frakcji radzieckiej OZN, i Z. Maciejowskiego, obecnego szefa propagandowego okręgowej organizacji OZN, swego czasu sprowadzonego z Warszawy, jako zaufanego współpracownika p. Godlewskiego.

Pierwsza wymieniona przez nas kandydatura popierana jest przez organizacje b. wojskowych i Z. P. Z. Z. Natomiast osoba p. Maciejowskiego znajduje poparcie wśród sfer urzędniczych. (PAA).

Wiec młodzieży we Lwowie

Demokratyczna młodzież akademicka Lwowa, podobnie jak Warszawy, zabrała głos w odpowiedzi min. Świętosławskiemu. Z inicjatywy **Sekcji Akademickiej PPS, „Wici" i Polskiej Młodzieży Społeczno - Demokratycznej** odbył się wielki wiec w sprawie stosunków na wyższych uczelniach. Zebrana w sali „posejmowej", w liczbie przeszło tysiąca osób, młodzież akademicka, robotnicza i chłopska, żywo reagowała na wywody mówców, nawiązujących do ostatniego przemówienia min. Świętosławskiego.

W rażącej sprzeczności ze słowami p. ministra, który niesłusznie zarzucił ogółowi młodzieży akademickiej, bierność wobec terroru bojówek endeckich, wyglądał przebieg ostatnich zajść na Uniwersytecie J. K. Jak wiadomo, w wyniku manifestacyj demokratycznych studentów przeciw endeckiej blokadzie uniwersytetu, został poważnie zraniony kulą bojówkarzy jeden ze studentów.

Po zagajeniu przewodniczącego **Raczkowskiego** („Wici"), pierwszy przemawiał **Opałek** (P. M. S.-D.), który scharakteryzował stosunki, panujące na terenie akademickim, cytując drastyczne przykłady hulania bojówek endeckich, liczne ofiary (w tym dwóch zabitych). [illegible]

Charakterystyczne było określenie wystąpień endeckich przez rektora U. J. K., Bulandę, jako „procesu dziejowego, któremu niepodobna zapobiec".

Mówca „Wici", **Niedźwiadek**, podkreślił, że niezdrowe stosunki, panujące na uczelniach, są wypływem stosunków, panujących w społeczeństwie. Za eksterytorialnością i autonomią kryją się przestępstwa, gdzieindziej karane. [illegible]

Dopóki nie udostępni się wyższych studiów szerokim rzeszom dzieci robotniczych i chłopskich, dopóty nie nastąpi zmiana w obecnych stosunkach. Społeczeństwo winno potępić metody endeckie nie dla dobra naszego, ale społeczeństwa.

Następnie przemawiali przedstawiciele młodzieży robotniczej i chłopskiej, solidaryzując się z walką, prowadzoną przez demokratycznych akademików i życząc zwycięstwa, do którego robotnik i chłop dopomoże swą siłą moralną.

Ostatni mówca z Sekcji Akademickiej PPS, tow. **Ogrodziński**, podkreślił niebezpieczeństwo ideowej ofensywy hitleryzmu na życie polskie. Specjalny refleks tego widzimy na wyższych uczelniach.

Odpowiedź i reakcję na bezprawia i ostatnie zajścia dadzą masy robotnicze i chłopskie. Za konieczny warunek zmiany obecnej sytuacji uważamy demokratyzację życia polskiego, [illegible]

Na zakończenie uchwalono, wśród ogólnego entuzjazmu, rezolucję. Należy podkreślić, że wiec stanowił wspólną manifestację młodzieży polskiej i ukraińskiej. Hymn robotniczy zaśpiewano po polsku i ukraińsku.

Z. S.

Zuchwały napad

Eugenia Orzeszkowska, zamieszkała przy ul. Mokotowskiej 11 w Warszawie, wracając do domu, została napadnięta na klatce schodowej przez jakiegoś mężczyznę, który wyrwał jej woreczek. W woreczku znajdowały się dokumenty, różne drobiazgi i 27 zł. gotówką. Rabuś, mimo wszczętego alarmu przez Orzeszkową, zdołał zbiec na ulicę. Ucieczkę je[illegible]. Aresztowanym okazał się M[illegible] Rozwadowski (Zacha[illegible] 1 — Targówek), notowany w urzędzie śledczym za kradzieże. Odebrano od niego woreczek i osadzono go w areszcie.

Śmierć pod kołami

[illegible]

Na torach kolejki Warszawa — Otwock, u zbiegu ulic Targowej i Zielenieckiej, z pod kół pociągu wydobyto zmasakrowane zwłoki kobiety o nieustalonym wieku i nazwisku.

Pożar

W zagrodzie Jana Niewiadomskiego w Nieporęcie pod Zegrzem powstał pożar. Spłonął dom i budynki gospodarcze. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

Kącik radiowy

RADIOFONIA POLSKA ODDAŁA HOŁD PAMIĘCI PIUSA XI.

W związku ze śmiercią Ojca Świętego Polskie Radio przystosowało odpowiednio swe programy od 10 b. m.

Trudności, które Polskie Radio miało do zwalczania, aby zaspokoić pragnienie całego świata katolickiego w Polsce — były poważne. Z jednej strony — trudności w uzyskaniu kablowych połączeń z Watykanem, gdyż jak wiadomo do przeprowadzenia transmisji radiowych potrzeba było dwuch linij telefonicznych, a tymczasem kraje, przez które bezpośrednie połączenie z Watykanem przechodzą, nie zawsze mogą gwarantować na termin oddanie linii do użytku. Tu przyszła z wielką pomocą nasza poczta, która na wypadek niemożności uzyskania połączeń z Watykanem ofiarowała swoje krótkofalówki do dyspozycji, byle tylko wszystko co się działo w Watykanie udostępnić polskim słuchaczom.

Program drukowany w pismach nie odpowiadał stą rzeczy stanowi faktycznemu.

Cały program w tym okresie miał charakter żałobny i poważny zarówno w dziale muzyki, jak i słowa. Ten charakter programu Polskie Radio utrzyma do soboty. W sobotę o godz. 10.00 transmitowane będzie z Katedry św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca Świętego, a od godz. 15.00 w sobotę Polskie Radio wraca do normalnego programu.

PIĄTEK, 17 lutego.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 FIS. 7.20 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Nieznani pieśniarze — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. poł. W przerwie o 12.30 FIS. 15.00 Na szerokim świecie — aud. dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik i Wiad. gosp. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Schmunmann: Obrazki karnawałowe z Wiednia. 17.00 Nasze sprawy — gawęda. 17.15 Rec. wiolonczelowy Bernarda Michelina. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Miłość, dar nieba zbyt drogi — kurant staroświecki. 19.00 FIS. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. inform. 21.00 Loteria — fraszka w jednym akcie ze śpiewami Moniuszki. 22.00 „Artur Górski" — szkic literacki. 22.15 Muz. tan. — płyty. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.00 FIS.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Fortepian, skrzypce i wiolonczela — koncert — płyty. 16.00 Jan Brahms: Kwartet. 16.40 Wiad. sport. i Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Wietrzenie mieszkania. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. W przerwie ok. g. 21.00 Dwie humoreski. 22.50 Lekkie piosenki śpiewa Maria Kramerówna. 22.55 Koncert muz. angielskiej — płyty.

KRAKÓW (progr. lokalny). 6.57 Pieśń. 8.10 Płyty i wiad. 11.25 Nieznani pieśniarze. 14.00 Koncert. 14.20 Aud. dla dzieci. 14.50 Program. 14.55 Sprawy gospodarcze. 17.45 Dokąd jechać w święto. 17.50 Lektura sportowa. 18.00 Koncert. 22.55 Informacje.

SOBOTA, 18 lutego.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 FIS. 7.20 Muz. — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Śpiewajmy piosenki. 11.25 Muz. — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 And. dla dzieci. 15.30 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik i Wiad. gosp. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Rec. fort. Aliny van Barentzen. 17.35 Canzonetty i madrygały Palestriny (z Wilna). 18.00 Audycja dla wsi. 18.20 Aud. dla Polaków za granicą. 19.00 FIS. 19.20 Kapela Ludowa. 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 W ostatnią sobotę karnawału — muz. tan. W przerwach: Trzy skecze. 22.55 Przegląd i dziennik. 23.05 FIS. 23.15 Muz. tan.— płyty.

WARSZAWA II: 14.00 Fantazje fortepianowe romantyków niemieckich — płyty. 15.00 Wiad. sportowe i Parę informacji. 15.10 Koncert muzyki polskiej: Iza Rola (sopran) i Leopold Dworakowski (skrzypce). 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Muz. tan. — płyty. 18.00 Popularne utwory symf. — płyty. 21.05 Beethoven: Sonata Waldsteinowska. Wyk. Grzybowski (fortepian). 21.28 Fragmenty z op. „Carmen" — Bizeta — płyty. 23.05 Dawna muzyka na dawnych instrumentach — płyty.

Na Górnym Śląsku

Proces Centralnej Targowicy przed Sądem Apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozpoczęła się rozprawa o głośne w swoim czasie na całą Polskę nadużycia na Centralnej Targowicy w Mysłowicach, przeciwko dyrektorom tej spółki dzierżawnej: Kazimierzowi Kazoniowi oraz Aronowi Fruchthaendlerowi i głównemu buchalterowi Benjaminowi Langerowi.

Miasto Mysłowice chcąc powiększyć swoje dochody, zburzyło starą targowicę, która przynosiła bez żadnych ciężarów spore zyski i wybudowało kosztem około 7.5 milionów złotych nowoczesną targowicę, która miała stać się centralnym punktem dla handlu bydłem i nierogacizną na Śląsku. Rychło oka[illegible] się, że miastu trudno będzie prowadzić tę targowicę we własnym zarządzie, bowiem rozpętała się przeciwko niej agitacja kupców i komisjonerów pod przewodnictwem Kazonia. Miasto poszło [illegible] koncepcję **wydzierżawienia targowicy spółce dzierżawnej z Kazoniem na czele za czynszem rocznym 500.000 zł.**, w której to spółce miało również udział i miasto, a prezesem rady nadzorczej został burmistrz Mysłowic dr. Tadeusz Karczewski.

Według aktu oskarżenia dyrektorzy spółki, Kazoń i Fruchthaendler przy współdziałaniu Langera, jako głównego buchaltera, dopuścili się w latach 1929 do 1935 wielkich nadużyć na szkodę spółki i miasta Mysłowic, które było gwarantem zaciągniętych kredytów i ponosi z tego tytułu odpowiedzialność materialną, albowiem **prowadzili na własną rękę interesy eksportowe, przerzucając na spółkę dzierżawną wszystkie koszta handlowe oraz straty. Nadto z kasy spółki i udzielanych jej kredytów czerpali środki na kapitał obrotowy do własnych interesów. Ponadto mieli przysparzać sobie zysków przez tworzenie fikcyjnych kosztów handlowych, rozjazdów i t. p., oraz nie wyliczyli się z sum wydatkowanych rzekomo na cele walki z targowicą w Sosnowcu i ściąganego od kupców haraczu w postaci tak zw. łepkowego.**

Przed Sądem I-ej instancji rozprawa trwała 4 tygodnie. Oskarżeniem został objęty wówczas i burmistrz Mysłowic, dr. Karczewski, którego jednak jako piastującego mandat poselski do Sejmu Śl. komisja sejmowa nie wydała i sprawę jego wyłączono.

W wyniku rozprawy skazano w marcu ub. r. Kazimierza Kazonia na 1 rok więzienia plus 10 mies. plub 9 mies. więzienia, przy czym połowę kary darowano mu na podstawie amnestii i zaliczono 6-miesięczny areszt śledczy. Fruchthaendlera skazano na 8 mies. więzienia, darowując mu połowę kary na podstawie amnestii oraz zaliczając areszt śledczy, a Beniamina Langera skazano na 11 mies. więzienia, z których połowa podpadła pod amnestię i zaliczono również areszt śledczy.

Na rozprawę apelacyjną powołano 54 świadków. Do Sądu dostarczono przy pomocy więźniów skrzynie z dowodami rzeczowymi. Rozprawa potrwa dłuższy czas (2 — 3 tygodni). Miasto Mysłowice wnosi powództwo cywilne. Początkowo nawet wystąpiło ze skargą na zasadzie prawa ubogich.

Dotąd przesłuchanych zostało 30 świadków oskarżenia i obrony. Przewidywana jest przerwa w związku z powołaniem nowego biegłego.

Wybory w miastach pow. łódzkiego

Oczekiwane jest zarządzenie wyborów samorządowych w czterech miastach pow. łódzkiego, t. j. w Rudzie Pabianickiej, Konstantynowie, Aleksandrowie oraz w Zgierzu, który jest miastem wydzielonym. Wybory w tych miastach mają się odbyć na wiosnę. (PAA).

Łańcuch prasowy „Gromady"

Tow. Henryk Borucki wpłaca zł. 2 i wzywa tow. Henryka Łągwę, Józefa Binkowskiego i mgr. Mieczysława Landsberga.

Tow. Stefan Grot wpłaca zł. 2 i wzywa tow.: Władysława Gorczycę i Zygmunta Lasotę.

Tow. Stanisława Sokołowska wpłaca zł. 2 i wzywa tow. Halinę Piotrowską, Annę Kwapińską, Marię Jankowską i Jadw. Pużakową.

Tow. Wacław Smólski wpłaca na prenumeratę „Gromady" zł. 2 i wzywa tow.: Karola Kolarskiego, Leona Lasotę, Szremberga, Duszyńskiego z Tomasz. Maz., Bochińskiego, Uziembłę i Dobrusia z Piotrkowa Tryb.

Ob. Balicka Helena wpłaca 2 zł. i wzywa ob. ob.: Bernarda Szapiro i Lilkę Szpicberg.

Tow. Adolf Radomski wpłaca 2 zł. i wzywa tow.: Michałkowskiego i Edwarda Brandstettera.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

F.I.S.

Dalszy ciąg ze str. pierwszej

POLSKA NA 8 MIEJSCU W SLALOMIE PAŃ

W klasyfikacji drużynowej slalomu pań zwyciężyły Niemcy, których najlepsze trzy zawodniczki miały notę 411,5.

OFICJALNE WYNIKI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

Oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej o mistrzostwo świata:

1) Cranz Christl (Niemcy) [illegible]
2) Schaad (Szwajcaria) [illegible]
3) Resch (Niemcy) 362.3

OFICJALNA KLASYFIKACJA DO BIEGU ZŁOŻONEGO

Oficjalna klasyfikacja biegu na 15 klm. do kombinacji notuje 35 zawodników. Pierwszy z Polaków Andrzej Marusarz zajmuje 12 miejsce.

BOKS

102 BOKSERÓW WALCZY O TYTUŁ MISTRZA WARSZAWY.

W dniach 24, 25 i 26 lutego odbędą się w Warszawie indywidualne mistrzostwa bokserskie kl. A. Do mistrzostw zgłosiło się 102 bokserów w wagach od muszej do ciężkiej. Najwięcej zgłosiła Polonia — 14 bokserów, dalej idzie PZL — 13, Syrena 12, Czechowice 9, Gwiazda 9, Orkan 8, Warszawianka 7, Skra 6, Makkabi 6, CWS. 5, Okęcie 4, Iskra 4, Fort Bema 3 i Broń (Radom) 2.

Najgroźniejszymi przeciwnikami będą: w wadze muszej — Rotholc, Rundstein, Brzęczek, Baśkiewicz, w koguciej — Sobkowiak, Jakubowicz, Teddy, Możdżyński, Gromek, Miller, w piórkowej — Czortek, Kozłowski, Małecki, w lekkiej — Woźniakiewicz, Tomczyński, Kowalski, Łukasiński, w pół średniej — Kolczyński, Grądkowski, Bąkowski, — średniej — Mika, Milewski, Karpiński, Doroba II, Ożarek, w pół ciężkiej — Łuka, Fabisiak, Neuding, Archacki, Cięgała, Doroba II, w ciężkiej — Sowiński, Rosław, Sylwestrzak, Albert.

Spotkania odbędą się w sali Tramwajów miejskich, finały [illegible] w sali teatru Wielka Rewia.

14 PAŃSTW WALCZY O MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY.

Podczas swego pobytu w Poznaniu sekr. Międzyn. Feder. Boksera. p. Kankowsky udzielił nam szeregu [illegible] w sprawie mistrzostw [illegible], które rozegrane zostaną w kwietniu w [illegible]. Spodziewany jest udział 14 państw. Pełne drużyny po 8 zawodników mają wystawić Polska, Anglia, Irlandia, Niemcy i Włochy. Szwecja ma wysłać czterech zawodników. Węgry 2 — 3, Finlandia, Norwegia i Dania po 2-ch.

PIŁKA NOŻNA

LITEWSKA DRUŻYNA PIŁKARSKA W POLSCE.

Staraniem warszawskiej Polonii, która zwróciła się do Litewskiego Związku Piłkarskiego z nawiąza[illegible] kontaktu piłkarskiego pomiędzy drużynami Polski i Litwy, przyjeżdża do Polski na 6 meczy. Litewska drużyna „Lietuvos Gimnastices ir Sporto - Federacija — Kaunas". [illegible] Wartą, Pogonią i Śmigłym, ażeby wspólnie ułatwić tournee litewskiej drużynie.

Przyjazd Litwinów ma nastąpić w pierwszej połowie maja b. r. — Pierwszy mecz rozegrałaby Polonia w Warszawie.

NOWOŚCI

ZMIANY W PRZEPISACH DEWIZOWYCH DLA TURYSTÓW I NARCIARZY.

W związku z ostatnimi ograniczeniami dewizowymi, które określiły maksym[illegible] wysokość kwot, które można z Polski wywieźć za granicę obniżono również wysokość kwoty dopuszczalnej do przeniesienia przez granicę w górach, na podstawie konwencji polsko - czesko - słowackiej. W szczególności członkowie Pol. Tow. Tatrzańskiego i P. Z. N. na podstawie swych legitymacyj konwencyjnych, mogą zaopatrywać się w bankach dewizowych w korony czeskie, w równowartości do 30 zł. (względnie przeniesienie kwoty do 30 zł. w monecie polskiej na osobę) przy każdorazowym przekroczeniu granicy. Przewiezienie jednak w danym miesiącu przez turystę ta[illegible]

M. Kowalewski

Moja droga do Socjalizmu

4)

Jak mogę sięgnąć pamięcią, to od najmłodszych lat na tle religijnym matka miała ze mną dużo kłopotów. W myśli mogłem mówi[ć] pacierz, a słowami głośno w żaden sposób, za co jak zwykle były baty, ale i baty nic nie pomogły. Gdy byłem trochę starszy, matka pokazywała mi na Krakowskim Przedmieściu po prawej stronie nie dochodząc zamku w oknie wystawowym obrazy, które przedstawiały dusze dręczone w piekle przez diabłów. Obrazy te sprawiły na mnie silne wrażenie, postanowiłem być dobrym, ale od pacierza i modlitwy zawsze sta[rał]em się wykręcić; za to chętnie śpiewałem pieśni religijne i kolędy. Gdy miałem około lat 8 — 10, matka, ażeby mieć pewność, że będę w kościele, musiała iść za mną w pewnej odległości, trzymając bat pod chustką. Gdy nie mogłem się wymówić od pójścia do kościoła, a byłem zmuszony być przez cały czas nabożeństwa — żarliwie się modliłem, ale tylko o to, żeby nabożeństwo skończyło się jak najprędzej.

Czasami zdarzało mi się uśpić czynność matki i zamiast do kościoła iść nad Wisłę, ale za to miałem później kłopot, bo musiałem się dowiedzieć [illegible] ksiądz mówił na kazaniu, ażeby w domu dać dowód, że byłem. Na majowe nabożeństwo chętniej chodziłem, dlatego, że dużo było śpiewu.

Od pierwszej spowiedzi poczułem wstręt i obrzydzenie do księży, gdyż ksiądz (którego nazwisko do dziś pamiętam) przy konfesjonale wymógł na mnie siłą swojego wpływu wypowiedzenie słowa, którego nie ośmieliłbym się wypowiedzieć publicznie. Idąc od spowiedzi do domu, czułem się, jak gdyby po jakiejś ciężkiej chorobie. Miało to ten skutek, że z drugą s[po]wiedzią byłem dopiero podczas mego ślubu. Matce wstydziłem się o tym powiedzieć, ale, widząc moją n[ie]chęć przestała mnie zmuszać do praktyk religijnych, jednocześnie mocno bolejąc nad moją obojętnością i brakiem wiary. Chcąc jednak zadowolić pragnienie matki zgodziłem się wstąpić do owego bractwa żywego różańca. Było ono nielegalne. Kaplica tego bractwa mieściła się przy ulicy Tarczyńskiej w murowanym domu, w dużej i głęboko położonej suterenie. Na jednej ścianie był ubrany ołtarz z figurą świętego Franciszka, pod resztą ścian stały zwyczajne sosnowe ławki, przy drzwiach wisiała duża ołowiana kropielnica. Zebrania czyli nabożeństwa odbywały się co niedzielę po południu. Ojcem duchownym był mężczyzna starszy wiekiem, z długą siwą brodą. Był on woźnym w jakimś biurze przy ulicy Nowogrodzkiej, bo gdy przyszedłem do niego dla otrzymania pierwszego poświęcenia i uwag moralnych jako nowoprzyjęty braciszek — to zastałem go ze szczotką w ręku przy zamiataniu podło[gi]. Przede wszystkim musiałem pocałować go w rękę, co mi się nie bardzo podobało, następnie wysłuchać półgodzinnej przemowy. Z te[go] co zapamiętałem, to przede wszystkim, że muszę kupić obra[zek] świętego Franciszka, kropielnicę ołowianą i różaniec. Wszystko to trzeba było kupić od ojca duchownego i zapłacić dosyć drogo, na co matka nawet zwróciła uwagę, że przepłaciłem.

Przez kilkanaście dni starałem się prowadzić nowy tryb życia, ale nie wszystkie przyrzeczenia mogłem spełniać należycie. Przede wszystkim w żaden sposób nie mogłem zasnąć, trzymając ręce nad głową. Przepisową ilość zdrowasiek odmawiałem, ale skupić uwagi na modlitwie nigdy nie mogłem. Ciałem byłem w kościele, a myślą biegałem z chłopcami po placach.

Wkrótce potem dwie rozmowy — jedna wysłuchana, druga podsłuchana — miały decydujący wpływ na krytyczne ustosunkowanie się moje do bractwa.

(D. c. n.)

Czytajcie prasę socjalistyczną

KRONIKA KRAKOWSKA

Związek Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce
Oddział II (Tramwaje) w Krakowie

urządza w niedzielę, dnia 19 lutego 1939 roku, o godz. 10 rano w sali Starego Teatru (pl. Szczepański)

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ

z okazji XX-lecia istnienia Oddziału Związku Tramwajarzy w Krakowie.

1) „Hymn państwowy" odegra orkiestra Tramwajarzy pod batutą kapelmistrza St. Bukłada.
2) „Czerwony Sztandar", odegra orkiestra Tramwajarzy pod batutą kapelmistrza St. Bukłada.
3) Zagajenie.
4) Polonez „Trzej bracia" odegra orkiestra.
5) Historia Związku.
6) Wiązanka „Wieści z Podhala" odegra orkiestra J. Śliferski.
7) Przemówienia gości i delegatów.
8) Uwertura „Piękna Galata" odegra orkiestra J. Offenbach.

II.

9) Beethoven: Trio na fortepian, klarnet i wiolonczelę; wykonawcy: Mieczysława Czyżekowa — fortepian, Józef Nalepa — klarnet, Dr Leon Solecki — wiolonczela.
10) Edward Szymański: „Tramwajarze Krakowa" — deklamacja.
11) „Krakowiak" w 4 pary wykonany przez zespół dziecięcy.
12) Rajczak: „Krakowiaki", 13) Turczyński: „Pieśni robotnicze" i 14) „Marsz" odegra orkiestra.

Bezpłatne bilety wstępu można otrzymać w lokalu Związku przy pl. Serkowskiego nr. 7, (Podgórze), w Administracji „Naprzodu", ul. Tomasza nr. 11a i w dniu przedstawienia w Kasie Starego Teatru.

ZARZĄD.

O zabójstwo wywiadowcy na ulicy Dietla

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces, będący epilogiem zabójstwa, dokonanego na osobie wywiadowcy policji Franciszka Niedzieli. Ławę oskarżonych zajęli:

Dziesięciokrotnie karany złodziej, 24-letni Julian Gugula oskarżony o to, że 24 marca wieczorem, u zbiegu ulic Starowiślnej i Dietla w chwili, gdy zbliżył się doń wywiadowca Niedziela, strzelił, raniąc go śmiertelnie w głowę. Niedziela przewieziony do szpitala, w dniu 19 kwietnia zmarł.

Franciszka Kołodziejowa, licząca 34 lat, odpowiada za to, że ukryła narzędzie zbrodni, rewolwer, w swym mieszkaniu w popielniku, a następnie sprzedała go za 15 zł. Nadto oskarżona jest o ukrycie u siebie kapelusza kochanki Guguli, Anny Tylkówny, która będąc krytycznego wieczoru z towarzystwie zbrodniarza, bała się, by jej nie rozpoznano po kapeluszu i dlatego ukryła go u Kołodziejowej.

Trzecia oskarżona, Anna Tylkówna, licząca 30 lat, spacerowała z Gugulą 24 marca wieczorem przed kinem „Uciechą", gdy nagle kochanek jej „zauważywszy wywiadowców, rzucił się do ucieczki. Wywiadowca Niedziela dopadł go na ul. Dietla i tu został przezeń śmiertelnie postrzelony. Nazajutrz Tylkówna przyjęła na przechowanie paczkę z nabojami do rewolweru Guguli, zacierając w ten sposób ślady przestępstwa. Naboje te zakopała na polach po-katarzyńskich. Nadto ukryła u Kołodziejowej swój kapelusz, by utrudnić rozpoznanie jej.

Ostatni oskarżony, 27-letni Józef Nowak, przyjaciel i towarzysz wypraw złodziejskich Guguli, również był 10 razy karany. Jest on oskarżony o zaniesienie Tylkównie naboi swego kolegi i polecenie jej zakopania tych naboi w polu.

Dodać należy, że narzędzie zbrodni, rewolwer kalibru 7,65 marki Walther, skradziony został na trzy dni wcześniej emerytowanemu podkomisarzowi policji, Julianowi Wąsowiczowi, zam. przy ul. Krakusa l. 30, podczas włamania, dokonanego do jego mieszkania w biały dzień.

Akt oskarżenia podaje, że Tylkówna, która stale pracowała jako służąca, lub panna do dzieci, towarzyszyła zawsze swemu kochankowi na wyprawach złodziejskich, przenosząc mu w rękawie narzędzia do włamań, a po kradzieży odnosiła te narzędzia do meliny.

Na obecnej rozprawie Gugula kategorycznie wypiera się winy, twierdząc, że tego wieczoru z kolegami grał w brydża i znajdował się w zupełnie innym miejscu. Podobnie Nowak zaprzecza, jakoby zanosił naboje Tylkównie. Natomiast Kołodziejowa całkowicie przyznaje się do winy, twierdząc, że 24 marca wieczorem przybiegł do niej około godz. 10 zadyszany Gugula i dał jej rewolwer do przechowania, grożąc w razie oporu zabójstwem. Jednocześnie Gugula opowiedział jej, że postrzelił wywiadowcę. Oskarżona Tylkówna również zeznała obciążająco dla Guguli, podając, że spacerowała z nim wieczorem na ul. Starowiślnej, gdy nagle zostawił ją i uciekł, a za nim pobiegło dwóch wywiadow. Po chwili usłyszała strzał, lecz nie widziała kto strzelał.

Zeznania te w zupełności pokrywają się z zeznaniami drugiego wywiadowcy, który w tym czasie towarzyszył Niedzieli, a mianowicie Jana Kani.

Osk. Guguli, odpowiadającemu z art. 225 par. 1, grozi kara śmierci. Pozostali oskarżeni odpowiadają za utrudnienie śledztwa przez zacieranie śladów przestępstwa.

Proces trwa.

Z Nowego Targu

Powiatowy Komitet P. P. S. na powiat Nowotarski w Zakopanem komunikuje niniejszym, iż Antoni Synowiec, zamieszkały w Nowym Targu i tamże kandydujący z listy OZN-u do wyborów, mających się odbyć do Rady Miejskiej w dniu 19 b. m., nie JEST CZŁONKIEM POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ I OBECNIE Z RUCHEM ROBOTNICZYM NIE MA NIC WSPÓLNEGO.

Doroczne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W POLSCE OLDZIAŁ I W KRAKOWIE.

odbędzie się w sali Domu Górników przy al. Krasińskiego 16, w niedzielę 26 lutego b. r., o godz. 9-ej przed południem, a w razie braku kompletu o godz. 10-ej bez względu na ilość obecnych z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Zarządu Oddziału: a) z działalności, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
3) Wybór nowego Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego;
4) Referat przedstawicieli Zarządu Głównego, Rady Związków Zawodowych i Klubu Radnych PPS.;
5 Wnioski.

Zarząd Oddziału I. Kraków.

Proces o kradzież dolarów

W Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem s. dr. Wsołka toczył się proces o kradzież. Ławę oskarżonych zajęli: murarz Stanisław Czaharyn, fryzjer Henryk Dziczek, ojciec jego Józef Diczek i uczeń liceum Jaworskiego w Krakowie, Jan Liniowski.

Akt oskarżenia zarzucał Czaharynowi, że w nocy na 2 października ub. r. wykradł z kieszeni nieżyjącemu już Józefowi Grabczakowi kwotę 1300 dolarów, którą następnie wręczył, za pośrednictwem Henryka Diczka ojcu jego Józefowi oraz osk. Liniowskiemu, celem wymiany na złote. Za otrzymane pieniądze Henryk kupił sobie motocykl i ubranie. Osk. Henrykowi Diczkowi zarzuca się pośrednictwo między sprawcą kradzieży a ojcem Józefem, któremu z kolei akt oskarżenia zarzuca wymianę 1100 dol. wbrew przepisom dewizowym. Wreszcie Liniowski oskarżony był o przyjęcie od Czaharyna 200 dolarów, pochodzących z kradzieży i wymienienie ich na złote.

W toku procesu, na czas zeznań Czaharyna, przewodniczący zarządził tajność rozprawy ze względu na moralność publiczną.

W wyniku rozprawy zapadł wyrok, skazujący Czacharyna na 1 rok więzienia, Józefa Diczka na 1 rok więzienia i 500 zł. grzywny, a Henryka Diczka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Liniowski został w zupełności uniewinniony.

Życie robotnicze

KLUB RADNYCH P. P. S.

odbędzie posiedzenie, dnia 17 bm. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, Rynek Gł. L. 16. Obecność wszystkich radnych obowiązkowa.

Prezydium OKR. PPS.
Kraków — miasto
im. I. Daszyńskiego.

Okręgowy Wydz. Młodz. P. P. S. Kraków Miasto

urządza
odczyt *L. Kruczkowskiego*
p. t.:
ŻYCIE ROBOTNIKÓW POLSKICH W BELGII
Pod znakiem „lwa i koguta"

w niedzielę, 19 lutego o godz. 10 rano w Domu Górników, Al. Krasińskiego 16.

Wstęp na pokrycie kosztów 80 gr., dla zorganizowanych 50 gr. Przedsprzedaż biletów w T. U. R. od godz. 5 — 7 w.

Z miasta

„SPOSTRZEŻENIA GLACJOLOGICZNE NA SPITSBERGENIE".

Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. i Geolog. dr. Miecz. Klimaszewski, w piątek 17 b. m. o godz. 18 w sali Inst. Geologicznego, św. Anny 6.

ODCZYT. Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Związku Przemysłowców w Krakowie odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28/11 w piątek dn. 17. bm. o godz. 19-ej, zebranie, na którym inż. Żabicki (z ZFZA w Mościcach) wygłosi odczyt na temat: „Jaki sprzęt bezpieczeństwa opłaca się w fabryce".

NA TARGU.

Mleko niezbierane litr 20 — 22 gr., Śmietanka litr 50 — 60 gr., Śmietana litr 1.00 — 1.20 gr., Ser zwycz. kg. 60 — 80 gr., Masło wybor. kg. 3.90 gr., Masło stoł. kg. 3.70 gr., Masło kuchenne kg. 3.20—3.50 gr., Jaja świeże kg. 1.30 gr., Jaja kuchenne kg. 1.20 gr., Jaja wapienne kg. 1.00 zł., Buraki św. kg. 10 — 12 gr., Cebula kg. 15 — 20 gr., Marchew kg. 15 — 18 gr., Pietruszka 18 — 25 gr., Seler kg. 20 — 22 gr., Ziemniaki kg. 8 — 10 gr., Jabłka komp. kg. 90 — 1.20 gr., Jabłka stoł. kg. 1.40 — 1.80 gr., Geś żywa sztuka 6.00 — 8.00 zł., Gęś bita sztuka 5.00 — 7.00 zł., Indyk sztuka 9.00 — 14.00 zł., Indyczka sztuka 7.00—9.00 zł., Kaczka żywa sztuka 3.50 — 5.00 zł., Kura żywa sztuka 3.00 — 5.50 gr., Kura bita sztuka 2.80 — 5.00 zł.

Historie dnia

PORZUCIŁA DZIECKO. Policja krakowska aresztowała robotnicę z Bronowic Wielkich, 34-letnią Stefanię Sowę, za porzucenie swego 3-letniego dziecka na ul. Lelewela.

ZRANIONY PODCZAS PRACY.

We wtorek o godz. 13.30 wezwano pogotowie ratunkowe do rzeźni miejskiej, gdzie 34-l. rzeźnik Franciszek Nowak zranił się ciężko w lewe udo i naruszył tętnicę. Po opatrzeniu, przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społ.

ZATRZYMANIA.

Stefania Sowa, lat 34, robotnica, zam. w Bronowicach Wielkich nr. 358 pow. Kraków, została przytrzymana za porzucenie swego 3-letniego dziecka w dn. 14 bm. na ul. Lelewela.

TOREBKA ZNALEZIONA.

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój nr. 11, znajduje się znaleziona na plantach torebka skórzana koloru bronzowego, dziecinna (szkolna, na śniadanie), którą można odebrać po udowodnieniu własności.

Współczesny świat kolonialny

W sobotę, dnia 18 lutego b. r., o godz. 18-ej, w domu ZZK. przy ulicy Warszawskiej 17, wygłosi *dr. Wanda Gancwolówna* II część odczytu p. t.:

„WSPÓŁCZESNY ŚWIAT KOLONIALNY".

Ze względu na aktualność tematu prosimy o jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś „Pieśń o Beniowskim", dramat Wł. Smólskiego, w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

Sobota, 18.II: „Miłość będzie naszym wynalazkiem".

WYSTĘP CHÓRU „JURANDA" w KRAKOWIE. Dziś wystąpi w teatrze Domu Żołnierza doskonały chór „Juranda", przy współudziale słynnego Murzyna Hamiltona. W programie piosenki angielskie, murzyńskie, parodie, groteski itd.

Ceny miejsc popularne: od 50 gr. do 2.50 zł. łącznie z opłatami. Początek o godz. 8-ej wiecz. Przedsprzedaż biletów w kancelarii Domu Żołnierza.

KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA, sławnego pianisty, odbędzie się w Krakowie we wtorek 21 b. m. w Starym Teatrze. W programie utwory Haydna, Glücka, Hummla, Schumanna, Chopina i Gaertnera.

Kina

ADRIA: „W cieniu gilotyny".
ATLANTIC: „Chicago" i „Romans w Budapeszcie".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Parysanka".
PROMIEŃ: „Paweł i Gaweł".
ŚWIT: „Sierżant Beery".
STELLA: „Władczyni puszczy".
SCALA: „Sygnały".
UCIECHA: „Gibraltar".
WANDA: „Dwaj rywale".

Radio krakowskie

PIĄTEK, 17 lutego.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Nieznani pieśniarze (płyty z Warszawy). 14.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.20 Aud. dla dzieci. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy gospodarcze. 17.45 Dokąd jechać w święta? w op. mgr. B. Pągowskiego. 17.50 Lektura sportowa: „Na Klimkowych wierchach" Jana Rostafińskiego, czyta Zbigniew Filus. 18.00 Koncert kameralny. Wyk. Stanisław Mikuszewski — skrzyp., Józef Makowicz — wiol., Róża Przyjemska — fort., Ludwik van Beethoven: Trio Es-dur op. 70 Nr. 2. 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

SOBOTA, 18 lutego.

6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Muzyka (płyty z Warszawy). 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Sprawy gospodarcze. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Lekkie piosenki i groteski fortepianowe. Wykonawcy: J. Jabłonowska (śpiew), M. Radzik (fort.). 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Dziś tańczymy przy dźwiękach orkiestry jazzowej Związku Zawodowego Muzyków pod kier. Tadeusza Pileckiego. 24.00 Zakończenie audycji.

Radio śląskie

PIĄTEK, 17 lutego.

5.30 Dzień dobry. 6.30 Program na dziś. 11.25 Nieznani pieśniarze — płyty z Warszawy. 14.00 Pog. sportowa. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 17.45 W setną rocznicę urodzin ks. Roberta Engla — wygłosi Aleksander Widera. 17.55 Jak to miło w wieczór bywa — audycja w wykonaniu zespołu świetlicowego. 18.15 Podstawy finansowe Śląskiej Izby Rolniczej — wygłosi kierownik rachuby Józef Bloniecki. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Informacje. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, 18 lutego.

5.30 Dzień dobry. 6.30 Program na dziś. 11.25 Muzyka — płyty z Warszawy. 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Utwory skrzypcowe. Wykonawcy: Józef Salacz — skrzypce, Karol Szafranek — fortepian. 18.15 Pog. aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Informacje. 23.05 Zakończenie programu.

Kronika Śląska

Uchwały kongresu prac. umysłowych

Na sali „Powstańców" przy Placu Wolności w Katowicach odbył się w niedzielę kongres pracowników umysłowych z udziałem kilkuset delegatów. Referowali kierownicy poszczególnych organizacyj. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja.

Kongres omawiał sprawy podwyżki płac pracowników umysłowych w przemyśle śląskim oraz kwestię przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych. W uchwalonych przez Kongres rezolucjach zebrani stwierdzają poprawę sytuacji gospodarczej w przemyśle, szczególnie w górnictwie i hutnictwie, wobec czego winno być przywrócone wynagrodzenie taryfowe z 1931 r., gdyż 5-krotna obniżka płac była nieuzasadniona.

Kongres domaga się podwyższenia obecnych płac o 10%. Zarazem Kongres domaga się przywrócenia automatycznych awansów (szczebli starszeństwa). W przedmiocie ubezpieczeń społecznych domaga się przywrócenia samorządu, obniżki wieku emerytalnego z 65 na 55 lat oraz energicznie protestuje przeciwko projektowi wprowadzenia przymusu adwokackiego w sądach ubezpieczonych.

Redukcja 640 robotników na „Szybach Jankowieckich"

Dnia 13 b. m. ogłoszono na kopalni „Szyby Jankowickie" 640 robotnikom wypowiedzenie pracy. Zwolnienie ma nastąpić 28 lutego. Robotnicy ci pracowali na tak zw. rewersy około 4 miesięcy. Powodów zwolnienia nie podano. Rada zakładowa tej kopalni, składająca się wyłącznie z członków ZZP., do tychczas nie przeprowadziła żadnej interwencji wobronie robotników, aczkolwiek należy to do obowiązków rady. Natomias CZG. odniósł się natychmiast do kom. dem. o spowodowanie konferencji, celem ustalenia powodów redukcji i zaniechania redukcji.

Jak słychać, wypowiedzenie nastąpiło dlatego, że robotnicy ci zostali przyjęci tylko do robót przygotowawczych, a ponieważ roboty się skończyły robotnicy muszą być zwolnieni. Sądzimy, że takie uzasadnienie nie ma żadnych podstaw. Przyczyn należy szukać raczej w stosunkach koniunkturalnych.

Zabójstwo z błahych przyczyn

Do krwawych zbrodni z bardzo błahych przyczyn doszło w Nowej Wsi. Ulicą Kościuszki powracał do domu podchmielony 52-letni Wiktor Wieszołek z Nowej Wsi (Kościuszki 41). Obok bramy wyżdowej przy domu pod N-rem 27, spotkał zamieszkałego w tym domu Roberta Lemkowskiego, z którym miał drobne nieporozumienia. Wieszołek zaczepił Lemkowskiego słowami — „ty pieronie, coś ty tam alarmował pod moimi oknami" i dobył z kieszeni rewolwer oraz strzelił do Lembowskiego, trafiając go w lewy policzek na wysokości nosa. Kula utkwiła w głowie. Wystrzał z rewolweru zaalarmował mieszkańców domu oraz policję. Pogotowie sanitarne odwiozło Lemkowskiego do miejscowego szpitala hutniczego, ale Lemkowski w drodze zmarł. Sprawę zabójstwa przytrzymano 1 broń odebrano. Wieszołek został osadzony w areszcie policyjnym w Czarnym Lesie.

Proces dyrektora K.K.O. Dyrdy

Sensacyjny proces b. dyr. K. K. O. pow. Świętochłowickiego Augustyna Dyrdy i towarzyszy rozpocznie się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Katowicach 21 b. m.

Towarzysze czytajcie prasę socjalistyczną

Kronika Bielska Białej i okolicy

(ODDZIAŁ, KOMOROWICKA 4)

Z frontu wyborczego w Zywcu

Pełnomocnicy list PPS. zgłosili w Głównej Komisji Wyborczej w Żywcu listy kandydatów PPS. i Kl. Zw. Zawodowych.

Lista nasza otrzymała Nr. 1, we wszystkich trzech okręgach wyborczych.

Teraz mają głos robotnicy żywieccy.

Jak wiadomo, dnia 26.2 b. r. Żywiec wybiera 16 radnych. PPS. dotąd nie miała tu żadnego radnego. Mamy nadzieję, że teraz PPS. w Żywcu zdobędzie należną jej reprezentację.

Poza tym do wyborów stają „Ozon" i endecy.

Pamiętajcie ludzie pracy w Żywcu, że 26 lutego b. r. macie głosować na kandydatów PPS., tj. na listę Nr. 1.

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.